№ 146. Kraków 1 Lipca — Czwartek. Rok 1858.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr 21	rocznie	złr. 25
półrocznie	„ 10 kr. 30	półrocznie	„ 12 kr. 30
kwartalnie	„ 5 „ 15	kwartalnie	„ 6 „ 15
miesięcznie	„ 2 „ —	miesięcznie	„ 2 „ 24

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 31	rocznie	złr. 35
półrocznie	„ 15 kr. 30	półrocznie	„ 17 kr. 30
kwartalnie	„ 8 „ 15	kwartalnie	„ 9 „ 15

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowene nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał **III** t. j. na **Lipiec, Sierpień, Wrzesień** 1858, na sam dziennik **„Czas“**

	w miejscu:	*pocztą:*
rocznie	21 złr. — kr.	25 złr. — kr.
półrocznie	10 „ 30 „	12 „ 30 „
kwartalnie	5 „ 15 „	6 „ 15 „
miesięcznie	2 „ — „	2 „ 24 „

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

rocznie	31 złr. — kr.	35 złr. — kr.
półrocznie	15 „ 30 „	17 „ 30 „
kwartalnie	8 „ 15 „	9 „ 15 „

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, a to z powodu zaprowadzenia stępla na dzienniki; uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycyę. Za zgłoszeniem się po upływie 1go lipca, nie będzie już można numerów wcześniejszych otrzymać.

Dodatek z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie złr. 12 za rok jeden tj za 12 zeszytów miesięcznych.

Kraków 30 czerwca.

Z dniem ostatniem czerwca upływa sześciotygodniowy termin naznaczony Danii uchwałą związku niemieckiego z d. 20 maja, do oświadczenia, jak dalece rząd duński zamierza uczynić zadosyć żądaniom Niemiec. Do téj chwili nic niesłychać o odpowiedzi duńskiéj, a lubo w d. 22 czerwca przybyło do Frankfurtu dwóch wysłanników rządu duńskiego, tajny radzca ministeryalny bar. Pechlin i radzca stanu Nessling, wszelako nie wiadomo, czyli przywieźli oni z sobą żądane oświadczenie. Być może, że są to tylko członkowie proponowanéj przez rząd duński komisyi do ułożenia zasad zgody. Widoczna atoli w całym sporze niemiecko-duńskim, że gabinet kopenhagski ma jedynie na celu przewlec o ile się da ostateczne rozstrzygnięcie sporu, a może w koniecznym rezultacie sprowadzić dyplomatyczną interwencyę państw obcych. Z tego punktu widzenia pojmować należy artykuły pojawiające się świeżo w dziennikach paryskich, a tyczące się sporu rzeczonego. Rząd duński zapewne przedsiębrał już kroki w Paryżu, aby wydobyć sprawę tę z pod kompetencyi Bundestagu. Zwłoka dotychczasowa ze strony Danii ma także źródło swoje w niedawno dość wyraźnie okazywanéj w innych sprawach niezgodności obu mocarstw niemieckich. Być może, iż liczono w Kopenhadze na to, że sprawa Księstw Naddunajskich, załogi rasztadzkiéj, a nawet cena, bardziéj oddalą od siebie jeszcze gabinety wiedeński i berliński i utrudnią ich zgodność w sprawie duńskiéj. Zdaje się, iż rachuba ta zawiedzioną została. Interwencya Francyi jest niemniéj bardzo wątpliwą, chyba gdyby znalazła ona w Rosyi i Anglii tożsamość zapatrywania się na spór duńsko-niemiecki, co wszelako dotąd okazało się mylnem. O celu i stósunku powołania świeżo do Londynu konsula angielskiego w Lipsku, który dawniéj użyty był przez lorda Palmerstona do relacyi o stanie Holsztynu i Szlezwiku, nic również dotąd nie słychać; domyślać się tylko można, że dzisiejszy gabinet angielski chciał zdania jego ustnie zasięgnąć, a zatem, że się zajmuje sprawą o któréj mowa. Jakkolwiek sprawa ta niezmiernie zobojętniała dla Europy, przechodząc niemal w nieskończoność, wszelako od czasu do czasu przypadają w niéj pewne epoki, których pominąć niepodobna bez zgubienia się w szczegółach jéj. Taką epoką jest właśnie ostatni dziś dzień terminu naznaczonego Danii przez Związek niemiecki.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 28 czerwca.

ω Walka między dziennikami francuskiemi a angielskiemi i austryackiemi, zaczyna się zmniejszać. Publiczność pozostała tym razem dość obojętną. Jest to postęp w trafności zapatrywania się na rzeczy i oceniania stosunków politycznych. Dawniej uważanoby ten sam hałas dziennikarski za hasło do zerwania przymierza. Dziś każdy mówi i słusznie, że z przekonania gabinetów lub konieczności, pokój utrzymanym być musi. Owóż koncert europejski stałby się nareszcie za nadto monotonnym i może nudnym, gdyby go nieprzerywały od czasu do czasu dzienniki tak zwanemi wolnemi lub natchnionemi głosami. Patrząc bliżéj na ruch polityczny gabinetów, dostrzedz atoli można, że dzienniki przestają coraz więcéj mieć w nim nawet ten udział wskazywania, grożenia, lub kierowania, jaki miały dawniéj. Jest to nowy dowód postępu mas i opinii w całéj europejskiej publiczności. Edukacya publiczna zyskała wszędzie. Roztropność oparta na rachunku, zastąpiła grę namiętności. Przekonano się, że nie dosyć jest rządom nawet chcieć i że tak chęciom jak siłom wzgląd na własny, a wreszcie i na ogólny interes, przewodniczyć winien. I w rzeczy saméj, prawidło to staje się tak dla sądzących, jak dla działających, coraz jaśniejszą pochodnią. Porywczość, uniesienie, widoki osobiste, nietylko rządowe ale nawet narodowe, nie wystarczyłyby już żadnemu państwu na usprawiedliwienie kroków lub zamiarów gwałtownych i nieznalazłyby współuczucia i pomocy w innych narodach. Ztąd konieczność rozwagi, spokojności, umiarkowania, a następnie wzajemnych koncesyj. Ztąd daléj pewność porozumienia się, jeśli nie zupełnéj zgody, we wszystkich choćby najdrażliwszych kwestyach. Od początku bieżącego roku, mieliśmy już niemało wielkich i stanowczych téj prawdy dowodów, i spodziewać się można, że znajdziemy nowe niemniéj przekonywujące w bieżących lub mogących nastąpić wypadkach.

Z tego zapatrując się stanowiska na konferencye w Paryżu, można być pewnym, że takowe spokojnie i bezpiecznie do zamierzonego dojdą celu. Nie trzeba tylko jak to czynią niektórzy, kłaść tego celu za daleko, lub za wysoko. Trzeba się zatrzymać w granicach danych przez okoliczności i poprzednie układy lub traktaty. Trzeba nadto mówiąc o każdéj kwestyi myśleć nie tylko o tych których ona bezpośrednio dotyka, ale i o całéj Europie.

Ten sposób zapatrywania się na bieg wypadków zdaje mi się, że przyjął najwyraźniéj gabinet tutejszy. Niespuszcza on z oka żadnéj trudności, nie unosi się żadnem złudzeniem, nie szuka żadnego próżnego tryumfu, nie robi żadnych próżnych demonstracyj; lecz waży interesa własne i ogólne na szali pilnéj, spokojnéj słuszności i poprzestaje na przekonaniu, że uwaga ta za stosowną i przez innych uznaną być musi.

Wszakże przyzwoitość lub etykieta przywołają może i Austryę, do zrobienia w Galicyi lub we Włoszech, wielkich wojskowych popisów wspólnie z temi, które się odbędą z jednéj strony w Polsce, z drugiéj pod Cherburgiem. Jest przynajmniej o tem w sztabie głównym mowa od dawna.

Powrót arcyks. Maksymiliana do Neapolu ma nastąpić w tych dniach. Arcyksiąże wyjeżdża zupełnie zadowolniony z pobytu swego przy boku N. Pana. Mówią o rozmaitych ulepszeniach, z któremi powróci na swe stanowisko wielko-rządcy. Między innemi, podają za rzecz pewną, utworzenie wielkiego politycznego niepodległego dziennika w Medyolanie, na czele którego mają stać wysokie talentem i imionami osoby. Dziennik ten ma mieć tytuł: *Gazzetta Italiana*. Program jest rozsądny, szczery i obiecujący.

Poznań 28 czerwca.

λ. Czytamy w berlińskiéj *Gazecie Spenera*, że zebrać się mają jeszcze w bieżącym roku sejmy prowincyonalne. Z projektów mających być przedłożonemi, wspomniony jest tylko projekt tyczący się kultury lasów. Jeśliby sejm prowincyonalny przyszedł do skutku podałaby nam się łatwiejsza może sposobność odezwania się w kwestyach specyalnie Ks. Poznańskie obchodzących.

Posener Ztg umieściła przedwczoraj wzmiankę o walnem zgromadzeniu towarzystwa ziemskiego, dziwiąc się, że zgromadzenie w najważniejszej właśnie kwestyi to jest w rzeczy podzielenia funduszu właściwego, nic nieuchwaliło, że więc teraz decyzya w téj mierze zostawiona jest rządowi. Nie myślę bynajmniej zatrudniać was orzeczeniami téj gazety. Dodam tylko dla zrozumienia rzeczy, że w obec niedwuznacznych słów król. komisarza, a potem w obec nowego instytutu kredytowego, uchwalić można było tylko nienaruszalność funduszu właściwego. Tym sposobem bowiem uchroniono się nasamprzód od zależności niepotrzebnej zupełnie, a mianowicie, przeciętą została droga przejścia z dawnego instytutu do niebardzo bezpiecznego nowego. Nikt bowiem nie będzie zapewne chciał tracić $31\frac{1}{2}$ %, spłacając listy zastawne $3\frac{1}{2}$ %, dawnego instytutu *al pari*, podczas gdy te stoją 87, a brać obligacye tak zwane kredytowe nowego instytutu, których kurs co najwyżéj można także na 87 oznaczyć. Coby już czyniło 26% straty, która powiększa się jeszcze około $5\frac{1}{2}$ procentem, przypadającym na każdego stowarzyszonego z funduszu właściwego.

Miasto od trzech dni większego nabrało ruchu. Służebni ludzie, którzy niedawno jeszcze temu zalegali rynek, dziś rozłożyli się w alei około Bazaru. Pojazdów zamiejscowych zaledwie kilka dotąd się pojawia. Damy niektóre zjeżdżają się już dzisiaj, aby uczestniczyć wyścigom i prawdopodobnie aby wywołać swą bytnością jaki bal, bez którego koniec końcem nie ma dla młodych zabawy.

Cyrk Rentza, z razu nieco zaniedbany zaczyna się codzień zapełniać.

Onegdaj przyjechał Kątski do Poznania i koncert jego jest zapowiedziany.

Gospodarze nie pozbyli się troski. Jarzyny prawie całkiem chybiły, chociażby więc żniwo oziminne było dobre, posłuży w znacznéj części tylko na zastąpienie braku żniwa jarzynnego. O tranzakcyach sprzedaży i kupna nic dotąd nie słychać. Niezliczona ilość obywateli sprzedać dobra gotowa, ale kupujących niewielu.

Zapowiedziane publiczne posiedzenie Towarzystwa poznańskiego przyjaciół nauk, odbędzie się dzisiaj po południu w sali wielkiéj pałacu Działyńskich. Podobno i panie nasze wybierają się na posiedzenie. Oprócz sprawozdania, które złoży prezes Towarzystwa hr. Działyński, odczytane być mają dwie rozprawy, historyczna i przyrodnicza.

Składki na pogorzelców miasteczka Buku, bardzo nieznaczne. Był projekt amatorskiego na ten cel koncertu, ale — ile wiemy — nie przyszedł do skutku.

Berlin 27 czerwca.

† N. Państwo wyjeżdżają jutro do Tegernsee, Książę Pruski pojutrze do Baden-Baden. Książę Albrecht, młodszy brat, udał się przez Węgry do południowéj Rosyi; Książę Adalbert, admirał pojechał do Gdańska, dla oglądania nowego parowego szrubowca „Grille“, zbudowanego wedle najnowszego systemu w Hawrze. Jest to okręt przeznaczony do użytku familii królewskiéj, odznacza się równie wygodnem jak wspaniałem urządzeniem, a nadewszystko nadzwyczajną szybkością żeglugi, największą jaka tego rodzaju okrętom nadana być może; siła maszyny 160 koni, szruba robi do 136 obrotów na minutę, są i żagle; wartość 800,000 fr. Inni członkowie rodziny królewskiéj także się już rozjechali. Pozostali w miejscu Książę Karol, brat królewski, i Książę Fryderyk Wilhelm, który zawczoraj powrócił do Królewca.

W pałacu Księcia Pruskiego odbyła się dziś odroczona parę razy rada ministrów. Domyślają się, że na niej wygotowany był akt pełnomocnictwa dla Księcia Pruskiego do dalszego sprawowania rządów państwa. Wieść niesie, że tą razą pełnomocnictwo dane będzie „nie na dalsze trzy miesiące“, lecz „do zupełnego wyzdrowienia N. Pana“.

Wszystkie dzienniki dały już swoją opinię. Organa stronnictw skrajnych najmniéj są zadowolone spokojnym, umiarkowanym, ściśle w granicach ustawy konstytucyjnéj trzymającym się głosem naczelnika stronnictwa liberalnego. Pierwsze dają do zrozumienia, że hr. Schwerin mógłby na podstawie programatu swego, wyłączając z niego kwestye religijne i kwestyą organizacyi gminnej, bezpiecznie zająć miejsce pomiędzy członkami obecnego gabinetu. Drugie mianowicie *Kreuzzeitung*, traktują rzecz zwyczajem swoim więcéj osobiście; dowodzą, że szanowny hrabia hołduje zanadto przeszłości, że stawa w obronie zasad i kwestyj, które się pokazały albo niepraktycznemi, albo zostały już przez nowe prawodawstwo załatwione; że wreszcie nie jest ani znakomitym mowcą, ani politycznym pisarzem, ani mężem stanu, aby mógł mieć pretensyę do wskazywania kierunku polityce rządu, albo rachować na powodzenie swojego stronnictwa. Półurzędowy dziennik *Zeit* chwali prosty, otwarty, uczciwy, sumienny, lojalny i patryotyczny charakter hr. Schwerina; sławi go, że przyznaje rządowi prawo wpływania na wybory posłów do reprezentacyi krajowéj, i że kwestyą regencyi wyjmuje z pod kompetencyi sejmu, oddając ją w ręce najstarszemu z magnatów; zgadza się nawet z nim w istocie rzeczy co do pojęcia i przeznaczenia rządu konstytucyjnego w Prusiech; nazywa go mimo to ideologiem, przeciwnikiem rządu, który podkopuje i osłabia opozycyą swoją, utrzymując dawne, rozbudzając nowe namiętności.

Kwestya wyborów, z wyjątkiem téj dorywczéj a bardzo spokojnéj polemiki, nie jest jeszcze na czasie, bo wybory odbędą się dopiero w październiku i listopadzie. To też prasa nie zajmuje się teraz niemi, i odezwę hr. Schwerina krytykowała raczéj, jako broszurę, która wyszła z druku, aniżeli jako program wyznania politycznego, jakie się zwykło czynić przed wyborami.

Dzienniki niemieckie zamieszczają ciekawy list Aleksandra Humboldta do Juliusza Froebela znanego członka parlamentu frankfurtskiego, dziś obywatela w Stanach Zjednoczonych, a znakomitego autora kilku dzieł o Ameryce. Ponieważ list ten zawiera niektóre myśli, które mają polityczne znaczenie, a na moralne stanowisko Humboldta w dziejach świata rzuca niemałe światło, nie zaniedbacie go w *Czasie* zamieścić. Nie powtórzcie tylko błędu niemieckich dzienników w zdaniu: „Jakichże to okropności nie przeżył ten, kto miał nieszczęście żyć od r. 1789—1858!“ Zamiast 1789 popowinno stać 1769, rok urodzenia Humboldta. Zdanie to brzmi z tą poprawką wcale inaczéj. Znany historyk Fryderyk Raumer, który z początkiem wiosny tego roku wyjechał do Konstantynopola, powrócił tu temi dniami. Zwyczajem jego jest ogłaszać drukiem opisy wszystkich swoich wycieczek. Będziemy więc mieli nową podróż do Turcyi.

Zeit zamieszcza notę p. Menteuffla do gabinetu badeńskiego w sprawie Rastattskiéj.

Paryż 25 czerwca.

B. Dekretem cesarskim w dzisiejszym *Monitorze* zamieszczonym, utworzone zostało nowe ministeryum noszące tytuł „Ministeryum Algieryi i kolonij.“ Nie masz wyraźnéj nominacyi ministra zarządzającego wydziałem, tylko paragraf trzeci tak brzmi: „Naszemu ukochanemu krewnemu księciu Napoleonowi powierzamy zarząd tego ministerstwa.“

Wnosić zatem można, że projekt wice-królestwa Algieryi nie został zupełnie zaniechany, ale raczéj odroczony. Oddzielenie od wydziału marynarki, do którego należały sprawy algierskie i kolonialne i utworzenie osobnéj dykasteryi, jest zapewne wstępem do obszerniejszéj instytucyi, która według zdania świadomych rzeczy, jedynie może zbawienny wpływ wywrzeć na los posiadłości zamorskich.

Siódma konferencya nie odbyła się jeszcze z powodu nagłéj słabości Fuad paszy. Pochopna do podejrzeń publiczność, nie chce bardzo wierzyć fizycznemu osłabieniu pełnomocnika tureckiego tem więcéj, iż jest nadzieja, że czas słabości Fuada paszy korzystnie użyty zostanie do bliższego porozumienia się między obradującymi. Jest jednak rzeczą już niezawodną, że nawet w przypuszczeniu najkorzystniejsze obrady nie pierwéj, jak około 15go lub 20go lipca ukończone zostaną. Odebrane listy z Neapolu pod datą 19go b. m. donoszą, że tego dnia wieczorem statek „Cagliari“ miał opuścić zatokę neapolitańską, udając się z całą osadą do Genui. Wątpliwą jest jeszcze rzeczą, czy gabinet turyński wywoła kwestyę wynagrodzenia, coby na nowo rzecz skomplikowało. Król Neapolitański stanowczo oświadczył, że podobnym wymaganiom zadosyć nie uczyni. Znowu dzienniki półurzędowe francuskie zaczynają drażliwie i uszczypliwie wyrażać się, ile razy mówią o Anglii. Biorą one odwet za rozprawy, które się toczyły w Izbie lordów, za proces o publikacye nieprzyjazne Cesarzowi za niektóre artykuły dziennikarskie. Przyznać wypada, że szlachetni członkowie Izby wyższéj angielskiéj niepolitycznie, a co większa nie zupełnie słusznie wyrażali się o Francyi i jéj rządzie. Co do procesu, ten lepiéj było zaniechać, niż go w tak ubliżający sposób przeprowadzić. Odegrano komedyę, która nikogo nie zawiodła. Sędziowie przyszli z postanowieniem uniewinnienia. Przewodniczący sądowi w niepraktykowany sposób wpływał na opinię przysięgłych. Z prasą angielską rzecz się ma inaczéj. Już po téj stronie kanału umysły są przyzwyczajone do jego gniewów i wybryków. Jednakże jedne do drugich, te wszystkie powody składają się na podniecanie zobopólnéj niechęci. Jako próbkę usposobień przytoczę krótki artykuł *Patrie* na czele dziennika zamieszczony:

„Wieść dosyć uzasadniona krąży po Londynie, „że można się wkrótce spodziewać załatwienia sporu „anglo-amerykańskiego. Spokojne rozwiązanie kwe„styi leży w naturze rzeczy. Anglia przyznaje się „do winy i upokarza; Stany Zjednoczone raczą „być zadowolnione!“

Już nie ma mowy o odwiedzinach królowéj Wiktoryi w Cherbourgu. Tylko jeszcze zapowiadają przeszło sto *yachtów* spacerowych, będących wła-

578 V
Czasop. 1858, 146-299

snością lordów angielskich. Wszelkie ułatwienia są poczynione dla ściągnienia największéj liczby podróżników. Przybywający na przegląd Anglicy będą mogli i z osadą statków wysiąść na brzegi bez pasportów. Minister marynarki udaje się w przyszłym tygodniu do Cherbourga dla zrobienia przeglądu robót, które poprzedzą przybycie cesarskie. Oficerowie okrętów stojących w Cherbourgu i Brest, obecnie na urlopie będący, dostali rozkaz stawienia się przed 25ym lipca na miejsca swoje. Sprawa Czarnogóry przedłuża się z powodu braku map jeograficznych, bez których rozgraniczenie nie mogłoby nastąpić. Wysłano już inżynierów francuskich, którzy łącznie z władzami miejscowemi mają się zająć przygotowaniem potrzebnych dla komisyi plastycznych materyałów.

Dwa artykuły, jeden w *Monitorze*, drugi w *Constitutionnelu* ogłoszone dowodzą, że Francya nie da łatwo poświęcić praw księcia Czarnogóry i że próżne są w téj mierze usiłowania Turcyi, podciągnięcia go, że tak powiem, pod firmę lennictwa. Ta ostatnia kwestya nie ma być nawet przez komisarzy roztrząsaną, tak ją za niewątpliwą uważa gabinet Cesarza Napoleona III.

Le Nord, dziennik wiadomych dążności, umieszcza teraz artykuły bardzo ciekawe. Szkicując postacie mężów stanu Rosyi, a mianowicie Gorczakowa ministra spraw zagranicznych, odkrywa niektóre plany Rosyi, które już poważne umysły tworzyły, a których wykonanie od dalszych obrotów wojny zależało. *Nord* nie posiada się z radości i utaić jéj nie może, ile razy dostrzeże najmniejszą ze strony Francyi do W. Brytanii niechęć. Od czasu, jak Cesarstwo przybyli do Saint Cloud, często bywają rady ministrów, na których książę Hieronim Bonaparte bywa zawsze obecny. Cesarz przed wyjazdem do Plombières, chce ułatwić sprawy ważniejsze państwa. Wyjazd cesarski do wód, jeszcze nie jest stanowczo oznaczony. Mówią, że nastąpi w przyszłym tygodniu. Cesarzowa nie będzie małżonkowi towarzyszyć. Księżna Hamilton, z domu księżniczka Badeńska, krewna Cesarza, robić będzie honory domu cesarskiego. Dnia 15 lipca będzie świetne otwarcie obozu pod Châlons. Dwaj podporucznicy Courtil i de Hyenne, przeciwnicy p. de Pène, staną wkrótce przed sądem wojennym w Lille; bronić ich będzie p. Duval Leon adwokat paryski. Może się mylę, ale prawie jestem pewny, że będą albo uwolnieni, albo lekko dyscyplinarnie ukarani. W każdym razie duch armii, solidarność, stowarzyszenie da się uczuć w tym interesującym procesie.

P. Devienne, były prokurator królewski sądu apellacyjnego w Lyonie, obecnie mianowany na tęż samą posadę w Paryżu w miejsce p. Delangle, wykonał wczoraj przysięgę w obecności Cesarza w Tuilleryach i u wszystkich ministrów. Wspomniałem w jednéj z poprzednich korespondencyj, że nowy minister spraw wewnętrznych p. Delangle, był jednym z trzech deputowanych, którzy jeździli do Fontainebleau, dla zwrócenia uwagi Cesarza Napoleona na niesłuszność przedaży ryczałtowéj i pospiesznéj dóbr nieruchomych szpitalnych. Nie zawiodła się opinia licząca nowego ministra do rzędu przeciwników środka, niezgrabnie przez poprzednika wywołanego. Przed kilkoma dniami *Monitor* ogłosił był rodzaj noty występującéj w obronie przedaży i dowodzącéj cyframi, jak wiele instytucya Sierót marynarki w Rochefort zarobiła, sprzedając grunta, a kupując renty skarbowe. We dwa dni późniéj, *Monitor* musiał sprostować notę w sposób zupełnie ministra spraw wewnętrznych zasłaniający, objaśniając, że nota przez ministeryum marynarki była podana. To wyrzeczenie się błędów poprzednika, ta obawa solidarności co do rozporządzeń jenerała Espinasse, korzystne zrobiła dla nowego ministra w opinii publicznéj wrażenie.

Królowa Krystyna z księciem Rianzares i rodziną, przybyła do Malmaison na dłuższy pobyt. Robiono w tych dniach doświadczenia nowéj dla artyleryi uprzęży. Dwie baterye spacerowały po departamencie Ariège i części Haute-Garonne zaprzężone na nowy sposób i powróciły zupełnie zadowolone ze zmiany. Uproszczenie jest niewielkie, ale korzystne. Zaniechano chomonta, a obrócono całe staranie około wyrobienia dobrego systematu szelek skórzanych, za pomocą których koń piersiami ciągnie. Jeżeli, jak się spodziewam, artylerya ten sposób ciągnienia w zupełności zastosuje, to przejdzie zapewne i w użycie prywatne.

Ze wszystkich części Francyi, z Piemontu, Sabaudyi i nadreńskich prowincyj dochodzą najpomyślniejsze wieści co do przyszłych zbiorów. Już na wczorajszym targu zboża pokazywano tegoroczne żyto z Pikardyi. Wczesny ten owoc miał cechy jędrnego i zdrowego produktu. Dodać należy, że był w niewielkiéj i jakby na próbę ilości. Winograd rokuje obfity plon, a jednak wina nie spadają jeszcze w cenie. Mięso staniało. Przypisują to polepszeniu wolności zupełnéj handlu i rzemiosła rzeźniczego. Na targach Sceaux i Poissy gdzie dawniéj li tylko rzeźnicy wyręczani pośredniczemi ajentami dostać mogli bydła tym razem mało się towaru pokazało.

Jak tylko upadek monopolu dozwoli zbliżyć się konsumentowi do producenta tym samym i agenci tak kosztowni i punkta uprzywilejowane targu, zmniejszać się a następnie zniknąć muszą. Kto zaś na oszczędzeniu kosztów zyska? Ten co ma do tego największe prawo: producent. Czekam z niecierpliwością i skwapliwie zbieram wszystkie objawy dobroczynne reform, mających na celu zniesienie jakiegobądź monopolu. Interes osobisty tak wielką gra rolę we wszystkiem, że jest w stanie zamącić najczyściejsze wyobrażenia, pogwałcić najsłuszniejsze prawa jedynie tylko dla tego, ażeby sobie dogodzić. Tak to będzie i ze zmianą stosunków włościańskich w Królestwie i Rosyi. Mnóstwo pism i tu w Paryżu i kraju wychodzi za i przeciw zmianie. Liczba przychylnych zdaje się liczebnie przeważna. Cóż kiedy między temi stronnikami tak pożądanéj reformy dostrzegać się dają nie trudno, fałszywi przyjaciele. Radziby nic nie stracić i jeszcze zyskać na zmianie. Niech będą cierpliwi a ćwierć wieku nie upłynie jak spostrzegą polepszenie bytu wszystkich. Tylko śmiało i stanowczo niech przyłożą rękę do dzieła a plaga gospodarstwa naszego, marnowanie sił i kapitału ustąpią z miejsca, na którém wolna praca dzielnie rozwinie potęgę swoją.

Upały które nas męczyły dni kilka nie są już tak dokuczające ale jednak pora roku piękna. Paryż się wyludnia. Gdyby nie było kolei żelaznych nie wiem jakiejby potrzeba liczby dyliżansów do wywiezienia tak wielkiéj liczby miłośników Villegiatury. Prawda że gust podróży wzmaga się w miarę powiększających środków lokomocyi. Dawniej ludzie więcéj w domu siedzieli. W okolicach Paryża liche nawet mieszkanie przez lato drożéj się płaci niż w Paryżu. Są też urzędnicy którzy na lato o dziewięć mil drogi od punktu swych zatrudnień mieszkają. Cały park Raincy pokrajany w drobne własności zabudowuje się i wkrótce w miasto zamieni. Już ma kościół i parafię. Poświęcenie Przybytku Bożego odbyło się w przeszłą niedzielę. Dopełnił tego religijnego obrządku biskup wersalski. Dobrze nowa osada zaczyna, bo od Boga. Upiększenia i rozszerzenia ulic Paryża za lat dziesięć najdaléj, zmienią nie tylko wewnątrz ale i zewnątrz jego postać.

P. Thiers wyjeżdża do wód w Ems. Zwiedzi następnie Hollandyą, Belgię, zatrzyma się na polach Waterloo a w powrocie do Francyi trzymać się będzie téj drogi, przez którą armia francuska w 1815 roku rejterowała. Towarzyszą słynnemu historykowi dwaj jego sekretarze. Chce on wykończyć pietnasty i ostatni tom historyi konsulatu i cesarstwa. P. Thiers dobrzeby zrobił gdyby więcéj trzymał się w opisach bitew i ruchów wojennych, świadectw autentycznyh a szczególniéj ludzi rzemiosła. Epoka wojen cesarstwa nie jest tak oddalona, ażeby nie można jeszcze znaleść źródeł prawdy. Słyszałem jednak zarzut dosyć uzasadniony, że p. Thiers w strategicznych opisach pozwala sobie czasem poezyi swego pomysłu. Wiadomo że ten znamienity pisarz i mąż stanu, ma jeszcze słabość mniemania, że mógłby być dobrym jenerałem, kto wie może i wodzem. W innym rodzaju słynność literacka wybrała się także w podróż daleką. Aleksander Dumas ojciec, pojechał w towarzystwie księcia Kuszelew Bezbaródko niezmiernie bogatego Rosyanina. Dumas ma być świadkiem Douglasa Hume niegdyś słynnego *medium*, który żeni się z siostrą pani Kuszelew Bezborodko, piękną ale nie bogatą panną. Hojny szwagier wyposaża młodą parę. Dumas jedzie wprost do Petersburga a ztamtąd przez Moskwę do południowéj Rosyi. Zwiedzi Krym i za cztery miesiące wróci do Francyi. Czekają na niego wydawcy, zawsze liczni czytelnicy i jeszcze inna klasa ludności mniéj interesująca ale w ciągłych z nim stosunkach zostająca. Dumasowi wolno będzie bujać po obszernéj niwie wyobraźni. Wątpię ażeby kto mu uwierzył a wszystkich zabawi.

Paryż 25 czerwca.

Y. Namiestnictwo księcia Napoleona w Algieryi tyle już razy potwierdzane i odwlekane, dzisiaj nakoniec wyszło z ciemni wątpliwości. Po długich sporach Cesarz sam skreślił plan przyszłego stanowiska téj nowéj władzy, kazał telegramem zawołać marszałka Random z Algieru do Paryża i dzisiaj w Monitorze ogłosił że postanawia *ministeryum Algieryi i francuzkich osad* i zarząd tym nowem ministeryum porucza kuzynowi swojemu ks. Napoleonowi.

Jest to tylko pierwszy akt tej ustawy. O stanowisku zaś, tytule i prerogatywach księcia dowiemy się aż po przyjeździe dotychczesnego rządcy francuzkiej Afryki, marszałka Random. Przez delikatną grzeczność nie chciano o nim radzić bez niego. O innych szczegółach planu cesarskiego różni domyślają się różnie. Paryzki korespondent *Timesa* utrzymuje, iż ks. Napoleon będzie sprawował swój urząd nie w Paryżu ale w Algierze i przed wyjazdem do Afryki ożeni się z księżniczką niemiecką krewną domu Wirtembergskiego, a zatem spowinowaconą z matką ks. Napoleona.

Głównie zajmującą kwestyą jest dotąd Czarnogóra. Fuad Pasza teraz chory, skarżył się był dworowi swojemu na przyjęcie jakiego doznał w Paryżu. Konferencye tutejsze zawieszone czekają wyzdrowienia Fuada. Te dwie ostatnie okoliczności zapewne że nie są w bezpośrednim związku ze sprawą Czarnogórców, ale ona potężnie wpływa na usposobienie umysłów radzących i na żółwi ruch obrad. Tymczasem opieka szczera i silna i osobiste współczucie Cesarza Napoleona dla Czarnogórców nie są nikomu tajemnicą. Po tylu już oświadczeniach i groźbach, artykuł *Le Montenégro*, rzucony ręką Monitora 20 b. m. wpadł jak bomba i powiększył gorączkę Fuad Paszy. Jestto krótkie, na pozór historyczne tylko, streszczenie dziejów Serbii. „W 14ym wieku cesarstwo Serbii składało się z Dalmacyi, Albanii, Hercegowiny, Bosnii i Slawonii. Mocarze jego mogli wystawić 80,000 bitnego wojska. W r. 1389 Sułtan Murad Iszy zwyciężył na polu kosowem Serbią i jej cara Lazara. Gnane z puszczy na puszczą, ostatki tej wielkiej rodziny znalazły nakoniec przytułek w górach panujących, przy zatoce Kattaro, nad morzem Adryatyckiem. Od tej chwili skały Czarnogórza broniły od napaści i nie trudno zrozumieć współczucie jakie schronieni tam tułacze bohaterowie znajdowali zawsze i dzisiaj znajdują w Bośnii i w Hercegowinie“..... „Ludność Czarnogórców, około 240,000 dusz jest, iż tak rzekę, rdzenią i może być nasieniem, zarodem wielkiego ludu. Wiedzą oni dobrze o swoich historycznych prawach i nie dziwię się bynajmniej, że tyle trwogi dziś obudzili. Licząc od r. 1410 podziśdzień wojsko tureckie napadało na Czarnogórców czterdzieści pięć razy i zawsze odparte ze szkodą.“ etc. etc. Autor kończy pochwałami sypanemi hojnie teraźniejszemu władcy ks. Danielowi, wspomniawszy mimochodem o sympatyi Cesarza Napoleona i Cesarza Mikołaja dla Czarnogóry.

Korespondencye ze Stambułu donoszą o takiem ubóstwie skarbu, że nie ma czem płacić procentów narodowego długu. Rozruchy tureckich rajasów coraz zuchwalsze. Zupełny upadek na duchu najenergiczniejszych dotąd ministrów, wiedzących dobrze o niemożności wskrzeszenia trupa. A wszakże są jeszcze, nawet europejczykowie, którym zdaje się, że Turcya śpi tylko, uie umarła!

Londyn 25 czerwca.

L. O rozprawach parlamentowych nie mam dziś co pisać, gdyż z wyjątkiem jednéj nad kwestyą niewoli murzynów a która już dość wam znana, niebyło żadnéj ciekawéj dla czytelników zagranicznych. Z pomiędzy domowych kwestyj, o jednéj tylko warto wspomnieć, ile że wprowadzenie jéj do Izby miało na celu nadanie samemu składowi parlamentu wyższéj cechy moralnéj. Na wtorkowem posiedzeniu lord Hotham wniósł mocyę: iż sprzeciwiało się zwyczajom i ubliżało zarazem powadze Izby, wprowadzenie lub popieranie w niéj jakiejbądź sprawy, za przyjęciem pieniężnéj lub jakiejkolwiek nagrody. Za mocyą tą było 210 głosów przeciw 27; wymierzona zaś ona była szczególniéj przeciw zasiadającym w Izbie prawnikom, którzy się czasem tych nadużyć dopuszczali.

Przeszłéj środy lord major londyński dawał wielki obiad dla ministrów, lecz ani hr. Derby, ani D'Israeli na nim nie byli, obaj dla słabości zdrowia. Ciało dyplomatyczne było licznie zebrane. W toaście wzniesionym, na cześć jego przez lorda majora wymienione było w szczególności imie ambasadorów tureckiego i francuzkiego. Poseł turecki p. Mussurus złożył naprzód od siebie i od dyplomatów podziękowanie za toast, a po nim dziękował książę Małachowy za wspomnienie o sobie uczynione i zręcznie się wyraził: iż ma prawo do naturalizacyi w Anglii, którego nikt mu z obecnych pewnie niezaprzeczy, prawo z braterskości na polu krymskich bitew zdobyte, gdzie krew w wspólnéj sprawie przelana spoiła między dwoma narodami sojusz, który niepowinien nigdy być zerwany. Wyrazy te przyjęte były z oklaskami; z resztą głosy innych mowców nie nastręczyły nic uwagi godnego.

Na kwartalnem zebraniu dyrektorów kompanii Wschodnio-indyjskiéj zawotowano, 2,000 fst. rocznie dla sir C. Campbella na dożywocie, tudzież 1000 fst. dla jenerała Outram, w nagrodę 40 lat służby tego Bayarda Indyi, *sans peur et sans reproche*, jakim się ciągle okazywał i jak go powszechnie nazywają. Na następnem posiedzeniu Dr. Beattie ma proponować, aby dożywocie to przeniesiono na najstarszego syna po nim.

P. James Fergusson który niedawno wrócił z Krymu, podał do *Timesa* list, w którym wyraża swą radość iż zwiedzając pola bitew pod Almą i Sebastopolem znalazł mogiły i grobowce tam poległych, szanowane i to nietylko w skutek nakazu rządu, ale ochraniane z dobrej chęci przez samych mieszkańców. Z wdzięcznością osobliwie wymienia właścicielkę włości Burlink p. Białowodzką, która w swéj okolicy ma szczególnie mieć staranie o grobach, a nawet naprawiać każe pomniki jeśli gdzie trzeba. Pisząc o pomniku wzniesionym przez wojsko angielskie pod Redanem dla współtowarzyszów broni co tam polegli, oburza się Fergusson, że Anglicy Krym zwiedzający ryją swoje nazwiska na pomnikach; poczytuje on to za lekkomyślność i znieważenie grobów zmarłych.

Ostatni proces tyczący się jeszcze sprawy zamachu na życie cesarza Napoleona, skończył się tu jako i poprzednie uniewinnieniem. Księgarze Truelove i Tchórzewski uznani są niewinnymi przed sądem przysięgłych. W sądzeniu ich więcéj szło o dopełnienie formalności, gdyż sprawa była już rozpoczętą, aniżeli o ukaranie oskarżonych. Widocznie ani prokurator rządowy niemiał o co się skarżyć, ani też adwokaci nie mieli czego bronić. Skończyło się wszystko na żalu wyrażonym z powodu téj okoliczności, i daniu im przestrogi aby się na przyszłość niczego takiego niedopuszczali, ani przedawali broszur drukiem przez nich ogłoszonych *). Nietrudno im było to przyrzec, zwłaszcza że już wszystkie były rozprzedane, a z drugiéj edycyi jednego egzemplarza by nie sprzedali. Licha to sprawa, narobiono o nią więcéj hałasu jak była warta. Jeden z niéj tylko pożytek i nauka: że trudno w Anglii przeciw wolności druku wojować.

Król Leopold belgijski z dostojną swą familią są od kilka dni gośćmi królowéj. Synowie jego książę Brabancki z małżonką i hr. Flandryi całe dni spędzają na zwiedzaniu muzeów i rozmaitych zakładów w stolicy. Dwór królowéj ma w téj chwili postać koła familijnego.

Wielki obchód rocznicy na pamiątkę Haendla, naznaczony jest na dzień 2 lipca. Uzupełnia się w téj chwili liczba 2500 artystów mających w ten dzień wystąpić; prócz nich formuje się także chór z 2000 śpiewaków. Artyści zagraniczni przyjęli zaprosiny. Pierwsza próba na tę muzykalną uroczystość odbywa się dziś w Exeter-Hall pod dyrekcyą p. Costy.

Pani Goldschmidt (Jenny Lind) przybyła tu z małżonkiem i dwojgiem dzieci, jak mówią na stałe mieszkanie. Najęto dla nich piękną Willę wiejską odległą o jedną milę od Putnéy, jednego z przedmieść londyńskich na drodze ku Richmond.

Ogół dochodów rocznych z pałacu krzyształowego do 30go kwietnia r. 1858 wynosił 35,073 fst. Po potrąceniu opłat dywidendy i procentów pozostało czystego dochodu 13,799 fst.

Na nieszczęście cholera okazała się w Londynie, jeden łódkarz 59 lat mający umarł na nią, i według twierdzenia lekarzy, z oddychania zepsutem powietrzem w doku nad Tamizą. Pierwsze symptoma choroby, a poczęły się od dyaryi połączonéj z ckliwością i oraz wstrętem do jadła. Zmarły według słów jego żony, niemógł jeść, bo niemógł się z siebie pozbyć smrodu którym oddychał. Czystość powietrza jest jednym z najskuteczniejszych środków do zapobiegania téj chorobie. Znów się więc wszyscy bierzemy do przestrzegania sanitarnych przepisów.

Czytam w *Clerical Journal* wiadomość: jakoby Cesarz Aleksander odwołał zakaz Mikołaja ojca swego broniący wprowadzenia do kraju biblii Towarzystwa biblijnego, i nadto przeznaczył od siebie 25,000 rubli sr. temuż towarzystwu. Biblii tych najwięcéj posyłano do Rosyi w estońskim i finlandzkim języku. Czyby to nienależało także do zwolnień cenzury w Rosyi o któréj tyle tu głoszą? Wy to najlepiéj jako sąsiedzi sprawdzić możecie.

Rzym 22 czerwca.

α Wczoraj obchodzono tutaj rocznicę koronacyi Ojca świętego. Wszystkie ulice przez dwa wieczory oświetlone były, a tutejsze ambasady pozapalały wielkie jarzące świece w oknach. Atoli tego roku pan Kisielew nie oświecił swego pałacu, i okna rosyjskiego poselstwa były szczelnie pozamykane. Niektórzy upatrują w tych ciemnościach dowód i ślady unickiej sprawy w Polsce.

Sprawa „Cagliari“ poruszyła żółć wszystkich konserwatorskich dzienników na półwyspie; ciskają one nieustanne pioruny na Anglię i Sardynię. *Amico del Popolo* dziennik rzymski pisze, „Neapol lubo będąc mocarstwem drugiego rzędu, dowiódł w mnogich okolicznościach, iż się Anglii nie boi; a jeśli dzisiaj ustępuje na pozór, to zapewne jakaś zagadka ukrywa się pod tą wrzekomą uległością. Możeby działom angielskim nie było na rękę wypróbować słabość dział neapolitańskich!....“ Gdzieindziej znowu odzywa się z tym dwuwierszem:

„*Quando la forza e la ragion contrasta,*
„*Vince la forza e la ragion non basta.*

Rzym już prawie pustkami stoi; wszyscy niemal cudzoziemcy go opuścili; Rzymianie wyjeżdżają na wille i za granicę.

W całem państwie papiezkiem mówią w tej chwili o dziwnem wydarzeniu zaszłem w Pesaro czy w Rawennie, niewiem z pewnością, dość że rząd wyznaczył komisyę dla sprawdzenia onego: ma to być ani mniej ani więcej jak porwanie włoskiego autora przez djabła, który zaprosiwszy go na obiad do hotelu gdzie stał (gdyż ukazał mu się pod postacią ludzką oświadczywszy wszakże, że jest wędrującym szatanem) zniknął razem ze wspomnionym pisarzem. Nie śmielibyśmy powtarzać tej szczególnej pogłoski, gdyby całe Włochy o niej nie mówiły i gdyby nie było urzędowego śledztwa w tym względzie.

Pan Leopold Nowotny znany nasz artysta ożenił się wczoraj z synowicą kardynała Brunelli arcybiskupa Osimo. X. Bedini arcyiskup Tebański i były nuncyusz apostolski w Rio Janeiro, dawał ślub nowożeńcom, którzy natychmiast odjechali do Albano na miodowy miesiąc.

Wiemy z pewnością, iż tłumaczy się dla *Dodatku do Czasu* z rękopismu z XVIgo wieku arcyważny a nigdy dotąd drukiem nieogłoszony historyczny dokument. Jestto sprawozdanie o Polsce bardzo obszerne podane ś. Piusowi V Papieżowi przez księdza Ruggieri nuncyusza apostolskiego na dworze Zygmunta Augusta w roku 1568. Sprawozdanie to jest głęboko pomyślane i z wielkim talentem napisane; czytając je, możnaby pomyśleć, że wyszło z pod pióra znakomitego jakiego ekonomisty i polityka XIXgo wieku. Nuncyusz zapatruje się filozoficznie i z niezaprzeczoną wyższością i świadomością rzeczy na stan wewnętrzny Polski a nadewszystko na szerzenie się kacerskich błędów. Jestto jeden z najciekawszych ustępów z polskiej historyi, na której nam dotąd zbywa.

Spodziewają się tutaj codzień p. Józefa Kraszewskiego znakomitego naszego pisarza.

Wstąpił temi dniami do służby papiezkiej i zaciągnął się do pułku dragonów p. Jordan; nie jest to zresztą pierwszy oficer polski w wojsku papiezkiem; oddawna w nim służy p. Piotrowski porucznik w batalionie strzelców, zdolny bardzo i wielce ceniony przez kardynała Antonellego oficer. Zostanie tu wkrótce kapitanem, co jest niezbitym dowodem jego zdolności i zasługi, bo każdy wie jak jest trudnym awans w wojsku papiezkiem.

---

*) Tchórzewski protestuje przeciw temu, gdyż jak mówi, nieupoważnił swego adwokata do podobnego oświadczenia.

(P. R. Cz.)

Obywatel z Litwy p. Cypryan Lachnicki *dilettante* malarstwa, wyjechał napowrót do kraju, nazbierawszy wiele pięknych włoskich widoków które ze znamienitym talentem odmalował. Wiezie on ze sobą oryginał sławnego Dominikina, który w Rzymie nabył za grube pieniądze.

OO. Klaudjuszanie wraz z redaktorem głównym *Przeglądu* udali się na *villegiaturę* do Mentorelli w Apeniny.

Wiedeń 29go czerwca. J. C. K. Ap. Mość dozwolił Arcyksięciu Albrechtowi jenerałowi jazdy i jeneralnemu gubernatorowi Węgier, przyjąć i nosić nadany mu wielki krzyż orderu domowego nassauskiego, złotego lwa.

— *Kor. autogr.* pisze, że jeszcze nie jest rzeczą pewną, czy Arcyksiąże Ferdynand Maksymilian bawiący obecnie jeszcze w Schönbrunn, uda się wprost do Cherbourga, gdzie mają się odbywać ćwiczenia floty francuskiéj, czy też poprzednio wyjedzie do Wenecyi, gdzie oczekuje go cały dwór. Arcyksiąże ma zamieszkać późniéj w Monza.

— Berlińska *Börsen Ztg* nadmienia ze względu na powątpiewanie dotychczas dzienników zagranicznych, iż czytała listy zapewniające o stanowczem postanowieniu bar. Brucka ministra skarbu, aby z dniem 1 listopada bank narodowy austryacki rozpoczął napowrót wypłaty swoje w srebrze.

— Nowy poseł angielski w Stambule sir Henry Bulwer, zabawiwszy kilka dni w Wiedniu, wyjechał w sobotę 26go b. m. na miejsce przeznaczenia swego. Poprzednio miał on zaszczyt posłuchania u J. C. Mości, tudzież odbył kilka narad z ministrem spraw zagr. hr. Buolem i posłem tureckim księciem Kallimachi. Oprócz objadów danych sir H. Bulwerowi przez hr. Buola, lorda Loftusa posła angielskiego itd., dawał dla niego także ucztę bar. Bourquenay.

Królestwo Polskie.

Musimy znów sprostować nowo puszczoną przez dzienniki niemieckie bajkę, a zarazem wskazać jaką to drogą zbiegają się mylne wieści do Paryża, a tam jeszcze bardziéj przekształcone lecz opatrzone tam stęplem paryskim nadającym im urok w oczach mnóstwa ludzi, rozsyłane są ztamtąd napowrót w świat. W *Czasie* z 5go czerwca przedstawiając różne projekta podane w Rosyi zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia włościan, zamieściliśmy treść projektu Kawelina, który proponuje, aby rząd wykupił od właścicieli ziemskich włościan wraz z ziemią jaką posiadają, a następnie aby wykupieni włościanie spłacili rządowi ratami w ciągu lat 37 sumę awansowaną przez niego na wykupno, oraz aby rząd uskuteczniał wykup ten corocznie częściami zaczynając od gubernij zachodnich, czyli polsko-litewskich i polsko-ukraińskich. Między zarzutami czynionemi temu projektowi, chcąc dać pojęcie o ogromie sumy jakiejby rząd potrzebował na jego uskutecznienie, przytoczyliśmy, iż na sam wykup włościan w małoludnéj gubernij smoleńskiéj potrzebowałby 100 milionów rsr. Wiadomość o tym projekcie Kawelina ukazała się następnie jak zwykle po dziennikach niemieckich, nieco przekręcona i przerobiona na listy datowane z rozmaitych stron Rosyi. Tak przetworzona doszła w dziennikach niemieckich do Paryża i tam potoczyła się po bruku. Korespondent paryski do *Gazety Kolońskiéj* wpół ją może przeczytał w tychże dziennikach niemieckich; lecz przekonany, że w Paryżu o wszystkiem najlepiéj wiedzą, i że dokładniéj znają co się dzieje w Polsce i Rosyi niż nawet ludzie w tych krajach mieszkający, uzupełnia ją pogłoską toczącą się po bruku paryskim, a tak udoskonaloną przesyła napowrót do Niemiec a następnie do Polski i Rosyi w tych słowach: „Rosya zamierza wykupić włościan w sześciu polskich prowincyach, a ciężar jaki przez to państwo weźmie, wynosi przeszło miliard; już rozpoczęły się w tym względzie układy między rządem a właścicielami.“ Wiadomość tę powtórzyło wiele dzienników niemieckich. Gdy dojdzie ona do Polski i Rosyi, jedna część publiczności przyjmująca z uszanowaniem każdą wiadomość opatrzoną stęplem paryskim, powtórzy ją sobie tajemniczo na ucho; druga część mniéj łatwowierna i lepiéj rzeczy krajowe znająca, spyta się z zadziwieniem, skąd taka bajka urość mogła; a tylko dziennikarz śledzący bacznie wijące się przez świat koryta któremi płyną wiadomości i wieści tajemniczym niekiedy nurtem, a śledzący w celu by rozpoznać autentyczność wiadomości, — zna źródło skąd ta wieść wypłynęła, śledził jéj bieg przez różne kanały i kraje, i widzi jak zmącona w nich wraca brudną bajką.

Lecz obok tego sprostowania z przyjemnością donosimy, iż uwaga nasza zamieszczona przy doniesieniu o ruchu wojsk rosyjskich w *Czasie* z 24go t. m., aby dzienniki niemieckie przerabiające wiadomości z Polski i Rosyi przez nas podawane, we własne listy, postarały się o tłumaczów umiejących lepiéj po polsku lub zaleciły im lepszą i baczność, odniosła choć chwilowo pożądany skutek. Dowodem tego list niby „z Warszawy“ zamieszczony w *Gazecie Szląskiéj* z 26 t. m. i list niby „z nad Wisły“ zamieszczony w *Österr. Ztg* 27go t. m.; podające z bardzo małemi przekręceniami list z Warszawy i nasze przypiski zamieszczone w *Czasie* z 24 t. m. zawsze jednak jako swoje własne.

— Przytaczamy tu z gazet warszawskich z 27go czerwca wspomniane już przez nas rozporządzenie Rady administracyjnéj, stanowiące nowe przepisy o dostawie podwód dla wojska w Królestwie.

„Rada administracyjna Królestwa. W wykonaniu woli cesarskiéj, aby przepisy o dostawie podwód dla wo ska w Królestwie zastósować do przepisów cesarstwa, o ile to da się pogodzić z położeniem kraju, miejscowemi urządzeniami i zwyczajami, a szczególniéj też pod względem uproporcyonowania wagi ładunku, jakie podwody dla wojska dostarczane zabierać powinny, Rada administracyjna Królestwa, po rozważeniu przedstawienia komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, tudzież wniosków naczelnika sztabu głównego 1éj armii, z najwyższego upoważnienia J. C. K. Mości, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Zatwierdzić, jakoż niniejszem zatwierdza, ułożone przez komisyę rządową spraw wewnętrznych i duchownych łącznie z naczelnikiem sztabu głównego 1éj armii: „Przepisy o dostawie podwód obywatelskich dla wojska w Królestwie Polskiém.“

Art. 2. Przepisy takowe, obowiązujące zarazem władze wojskowe jakoteż i cywilne w Królestwie, wprowadzone być mają w wykonanie od dnia 19go czerwca (1go lipca) r. b.

Art. 3. Istniejące dotąd przepisy i rozporządzenia w przedmiocie dostawy podwód dla wojska w Królestwie Polskiem, z dniem wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów, przestają być obowiązującemi.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które wraz z dołączonemi doń przepisami w Dzienniku Praw ma być zamieszczonem, porucza się komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych.

Działo się w Warszawie, dnia 22go kwietnia (4go maja) 1858 roku. Namiestnik jenerał-adjutant (podp.) książe Gorczaków, dyrektor główny prezydujący w kom. r. s. w. i d., — radzca tajny, (podp.) Muchanów.“

Po tem rozporządzeniu ogłoszone są przepisy o dostawie podwód kilka szpalt zajmujące.

— W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Cesarz na zasadzie manifestu koronacyjnego z dnia 26go sierpnia 1856 r., dozwolił powrócić do Królestwa Polskiego: Franciszkowi Wysockiemu rodem z gubernii warszawskiéj, który w r. 1840 za przestępstwo polityczne zesłany został do Syberyi i obecnie znajduje się na osiedleniu w gubernii tobolskiéj; i Ludwikowi Uklejewskiemu rodem z gubernii augustowskiéj, który za przestępstwo polityczne zesłany był w r. 1850 do Syberyi.“

„Cesarz w skutku przedstawienia ks. Namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym za granicą wychodźcom polskim: księdzu Michalowi Sadowskiemu, Wincentemu Kołakowskiemu, Walentemu Dobrowolskiemu, Władysławowi Wiśniewskiemu, Stanisławowi Boruckiemu, Mateuszowi Ostrzyckiemu i Franciszkowi Binder, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z dnia 15go (27go) maja 1856.“

Francya.

Dekret zamieszczony w *Monitorze*, który ogłasza utworzenie nowego ministeryum dla Algieryi i osad oddając zarząd ich księciu Napoleonowi, następującéj jest treści:

„Napoleon i t. d. chcąc dać Algieryi i koloniom naszym nowy dowód pieczołowitości o ich interesa i dopomódz o ile można rozwojowi ich pomyślności postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

„Art. 1. Utworzone zostaje ministeryum dla Algieryi i osad.

„Art. 2. Ministeryum to złożone będzie z dyrekcyi spraw Algieryi i z dyrekcyi osad, które odłączone zostaną od ministerstwa wojny i ministerstwa marynarki.

„Art. 3. Nasz ukochany krewny książe Napoleon, poruczony ma sobie zarząd tego ministerstwa.

„Art. 4. Nasi ministrowie stanu, wojny i marynarki winni są o ile to każdego z nich dotyczy, wykonać obecny dekret, który przybiera moc obowiązującą od 1 lipca r. b.

„Dan w pałacu St. Cloud 24 czerwca 1858 r.

(podpisano) *Napoleon*“

Za Cesarza minister stanu, *Achilles Fould*.“

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższej w dniu 24 czerwca oświadcza lord Malmesbury, że z powodu uczynienia w Izbie téj przed kilku dniami wzmianki o sprawie okrętu „Regina Coeli“ uważa za obowiązek swój udzielić Izbie szczegółów z raportu przesłanego w tym przedmiocie rządowi angielskiemu przez władze francuskie. Wiadomo że okręt francuski „Regina Coeli“ wiózł wolnych murzynów, którzy się ekspatryowali do osad francuskich. W nieobecności kapitana, podróżni ci zbuntowali się i zdobyli okręt. Statek „Ethiop“ spotkał okręt „Regina Coeli“ i odprowadzony został do Liberyi (rzeczpospolita murzyńska na wybrzeżu Gwinei północnéj), gdzie wydania jego zażądały dwa okręty wojenne francuskie i odebrały go siłą. Z szczegółów raportu przesłanego przez władze francuskie, pokazuje się, że murzynów pierwotnie wprowadziły na okręt władze rzeczypospolitéj Liberyi, i że „Ethiop“ niezabrał okrętu tego przez współczucie dla murzynów znajdujących się na nim, lecz przeciwnie ponieważ kapitan uważał ich za korsarzy; „Ethiop“ byłby pierwéj pojmał okręt „Regina Coeli“ gdyby kapitan francuski, którego niebyło na pokładzie, gdy bunt wybuchnął, nie byłby protestował przeciwko złożeniu opłaty od środków ratunku (salvage) „Ethiop“ w końcu zatrzymał jednak okręt i przybywszy do Liberyi żądał téj opłaty, któréj kapitan francuzki odmówił. Następnie dwa liniowe okręty francuskie wpłynęły na wody Liberyi odebrały okręt, a wychodźcy przy téj sposobności i rozproszyli się. Szlachetny lord twierdzi, że kapitan okrętu „Ethiop“ niemiał prawa według ustaw międzynarodowych brać okrętu „Regina Coeli“ nawet w razie gdyby tenże był przeznaczony do handlu murzynami.

Lord Brougham oświadcza, iż niepodobna uważać osady statku „Regina Coeli“ za wolnych wychodźców, kiedy dowiedzioną jest rzeczą, iż im dano łańcuszki na ręce i gwałtem wprowadzono ich na pokład. Cały system wolnego wychodźtwa jest tylko wskrzeszeniem handlu niewolnikami i mowca spodziewa się, że nie stanie nic na zawadzie zamianowaniu dwóch komisarzy: francuskiego i angielskiego dla uczynienia śledztwa w téj sprawie pod względem wszelkich towarzyszących jéj okoliczności. Lord Grey dzieli zdanie lorda Brougham że system wolnego wychodźtwa jest wskrzeszeniem handlu niewolnikami w najgorszéj swéj formie i ma nadzieję, że rząd francuski położy mu tamę. Śledztwo uczynione być winno jak najszczegółowsze, nim to bowiem nastąpi, trudno stanowczą powziąść opinię. Po krótkiéj odpowiedzi hr. Malmesbury, Izba przechodzi do porządku dziennego. Lord Malmesbury wnosi następnie z powodu nieobecności hr. Derby, odroczenie do poniedziałku dyskusyi nad powodami wzbraniającemi Izbie wyższéj przyjąć poprawki wprowadzone przez Izbę niższą do bilu przysięgi parlamentarnéj. Wniosek ten zostaje przyjęty. Posiedzenie się kończy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 czerwca. Donosiliśmy już, że w sobotę 3go lipca odbędzie się w żupach wielickich coroczny obchód pamiątkowy, o ktorym tu raz jeszcze przypominamy, że pociąg kolei żelaznéj powiezie w tym celu gości z Krakowa o godz. 6½ rano, a wróci popołudniu. Podobnyż obchód i uroczystość górnicza odprawioną będzie w Swoszowicach w przyszły czwartek 8go lipca, z okazyi położenia kamienia węgielnego pod machinę parową, tudzież poświęcenia chorągwi górniczéj. Dwie bandy muzyczne, wojskowa i górnicza z Wieliczki grać będą na przemian. Wody siarczane w Swoszowicach znane są z swéj mocy i skuteczności, i spodziewamy się, że przyjdzie i na nie pora postawienia ich na takim stopniu zakładu kąpielnego, jakiego wymaga wygoda i przyjemność dla chorych, a bliskość Krakowa zaprowadzenie urządzeń tych i napływ gości ułatwi. Mimo téj bliskości, mało komu znane są kopalnie w Swoszowicach, chociaż od wieków istnieją, i wydają siarkę o wiele lepszą i czyściejszą niż sławna siarka sycylijska, o którą przed niewielu laty o mało nieprzyszło do wojny. Wśród klęsk krajowych zeszłego wieku kopalnie swoszowickie tak jak i wiele innych w Polsce zostały zupełnie zaniedbane i opuszczone i w takim stanie objął je rząd austryacki a około r. 1800 na nowo otworzył i dotąd w ciągłym ruchu utrzymuje. Była tam przed 40 laty machina parowa, ale po wybiciu sztolni okazała się zbyteczną. Dziś jednak, gdy roboty sięgają niżéj dna sztolni, postawienie nowéj machiny parowéj dla czerpania wody z głębi i wyprowadzania jéj na wierzch, stało się koniecznem. Zdaniem profesora Dr. Zeisznera pięć jest tam pokładów siarki, przedzielonych od siebie warstwami gipsu i iłu stwardniałego, w niektórych miejscach tak dalece siarką rodzimą przejętego, że włościanie tameczni z błota kopalń swoszowickich wyrabiali niegdyś siarniczki i niemi Kraków i okolice zaopatrywali. Przed pojawieniem się bowiem około r. 1830 pierwszych zapałek fosforycznych St. Römera, krzemień, krzesiwo i próchno miejsce ich zastępywały; aby zaś płomień otrzymać, potrzeba jeszcze było niezbędnie siarki. Sprzedawano naówczas wiązki pociętéj przędzy konopnéj siarką, a raczéj owem błotem swoszowskiem szaro-żółtem powleczone. Znikły siarniczki, ale błoto swoszowskie pozostało, tylko że zamiast oblepiania niem konopi, chorzy używający tamecznych kąpiel, już od lat kilku z wielkim skutkiem zbolałe członki swoje niem oblepiają. Corocznie do Swoszowic dojeżdżają chorzy z Krakowa, mało ich zaś tam mieszka. Do przejażdżki téj przeznaczona jest bryczka jednokonna przed kościołem P. Maryi stojąca, która utrzymuje ciągłą komunikacyę między Krakowem a Swoszowicami, i ona może zabrać gości na ów wzmiankowany powyżéj obchód. Przedsiębiorca omnibusów p. Cypcer zapewne także dowozić może gości do łazienek swoszowickich.

— Podając w N. 135 *Czasu* wiadomość z *Gazety poznańskiéj* niemieckiéj o zajściu w teatrze poznańskim, które było powodem zamknięcia onego nazajutrz, a może i skrócenia tamże pobytu grona aktorów polskich pod dyrekcyą p. Pfeiffra, przytoczyliśmy zarazem z pomienionéj gazety, iż osoba, która się stała powodem tego zajścia, złożyła 200 talarów tytułem wynagrodzenia strat, z téj przerwy przez p. Pfeiffra poniesionych. Wiadomość ta, podana przez dziennik miejscowy, z okolicznościami tak szczegółowemi, iż przytoczono dosłowne brzmienio reskryptu urzędowego w tym przedmiocie wydanego, miała na sobie wszelkie pozory prawdy, niemieliśmy przeto najmniejszego powodu podejrzywania jéj. Przed kilku atoli dniami, jeden z naszych korespondentów poznańskich napisał był (*Czas* Nr 141), że o tem wynagrodzeniu p. Pfeiffra nic w Poznaniu nie wiedzą. Wczoraj zaś udzielono nam list p. Pfeiffra pisany już po jego wyjeździe z Poznania, w którym znajdujemy te słowa: „.... Nigdy żadnych 200 talarów od nikogo niedostałem, a żądać byłoby to dla mnie upokarzającem, chociaż z téj przyczyny więcéj jak 400 straciłem. W poznańskiéj gazecie, tak niemieckiéj jako i polskiéj zrobiłem odwołanie; idzie mi o to, aby toż samo było i w *Czasie*....“ Nic słuszniejszego; podając atoli dosłownie to odwołanie wyznajemy, żeśmy ani w mniemanem przyjęciu wynagrodzenia za stracone korzyści, ani w żądaniu onego, gdyby to było nastąpiło, nie upatrywali nic upokarzającego. Żądać wynagrodzenia szkód, nie jest żądać jałmużny lecz prawnie należnéj korzyści, gdyż prawo własności rozciąga się nietylko do tego co się ma w kieszeni, lecz i do tego co się mieć powinno. Że zaś upominanie się o wynagrodzenie szkody nie ubliża jeźli jest na słuszności oparte, dowodem tego dość częste gdzieindziéj procesa bardzo poważnych autorów, dyrektorów teatru, artystów, wynalazców itp., tym lub owym sposobem narażonych na stratę domniemanych korzyści, tudzież przyznawanie im sądownie zwrotu tych strat, obliczonych na zasadzie prawdopodobieństwa. Nie dziwiła nas przeto ani podejrzaną nam się być wydawała wiadomość *Gazety poznańskiéj* niemieckiéj, że p. Pfeiffrowi wypłacono 200 tal. jako wynagrodzenie szkody mu zrządzonéj. Że zaś pomieniona gazeta dopuściła się kłamstwa i takowego do dziś dnia nieodwołała, to znów jéj saméj się tyczy — lecz i to bynajmniéj nas nie dziwi.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 28 czerwca. Nowe ministeryum dla spraw Algierskich, ma rozpocząć czynności swoje z dniem 1 lipca.

Londyn 28 czerwca. Znow nadeszła poczta wschodnio-indyjska do brzegów morza Śródziemnego z wiadomościami z Bombaju sięgającemi do 5go czerwca. Treść tych wiadomości odebrał dzisiaj rząd angielski telegrafem z Malty i ogłosił z nich co następuje: Jenerał Rose zajął 23 maja Calpee; powstańcy w odwrocie tego miasta stracili wszystkie działa, słonie i amunicyę. Gwalior jest w zupełnem posiadaniu powstańców. Sir Colin Campbell zajął (?) 26go maja Alahabad (?). W królestwie oudzkiem ciągłe zaburzenia; powstańcy zagrozili Luknowowi w którym jest jednak dostateczna załoga. — W południowéj części kraju Maratów (w bombajskiem) z trudnością uskutecznić można rozbrojenie ludności. (Patrz objaśnienie pod Przeglądem P. R. Cz.)

Turyn 28 czerwca. Na wczorajszem, jak się zdaje ostatniem posiedzeniu izby deputowanych, przedłożono budżet wydatków na rok 1859. Dzienniki tutejsze donoszą, że konsul angielski Barbar, który przywiódł parowiec „Cagliari“ do Genui, przybył do Turynu.

Tryest 29 czerwca. Według wiadomości nadeszłych tu z Dubrownika (Raguza) Kiani pasza (gubernator Hercegowiny) udał się d. 26go t. m. z Trebini do Mostaru (stolica Hercegowiny) i Serajewa (stolica Bośnii). Konsulowie angielski i francuski, przybyli do Trebini. W położeniu rzeczy w Hercegowinie nie zaszła żadna zmiana.

Z pomiędzy pogłosek krążących w kwestyi chrześcian tureckich najważniejszą jest wiadomość podana w *Indép. belge* o liście własnoręczynym Cesarza Aleksandra, który p. Kisielew odczytał swoim kolegom konferencyjnym. W liście tym Cesarz żąda, aby Turcya zobowiązała się uroczyście wykonać w zupełności w przeciągu lat dwóch *hattihumajon* z dnia 18 lutego 1856 r., a to pod zagrożeniem interwencyi mocarstw, które podpisały traktat paryski. Gdyby Porta się opierała, Cesarz poleca swemu posłowi, aby żadnego nie podpisywał układu. Fuad pasza dał zaraz o tem znać do Konstantynopola.

Król pruski wyjechał we wtorek do Tegernsee w południowéj Bawaryi, dla poratowania zdrowia. Królowa mu towarzyszy. Przed wyjazdem król przedłużył Księciu Pruskiemu namiestnictwo rządów państwa na dalsze trzy miesiące, licząc od d. 23go czerwca.

Z Petersburga donoszą, iż Cesarz wraz z małżonką wyjedzie 25 t. m. ze stolicy udając się w podróż do północnych prowincyj a mianowicie do Archangelu i monasteru Sołowieckiego. Po powrocie z tej podróży, uda się do Warszawy, a z innego autentycznego źródła wiemy, iż 6, 7 i 8 września naznaczone są na pobyt cesarza w Wilnie, gdzie przyjąć ma deputacye od komitetów szlacheckich zawiązanych na Litwie.

Dzienniki petersburgskie opisują wielki pożar w Helsingforsie, gdzie 18go czerwca spaliła się cała dzielnica miasta, wraz z składami towarów i komorą.

Według ostatnich wiadomości z Carogrodu, Porta ciesząc się nadzieją, iż chwilowo uspokoiła powstanie w Krecie za pomocą obietnicy danéj przez jéj komisarzy Achmet-paszę i Remerę-Effendego, iż wszystkim upowodowanym skargom powstańców uczynioném będzie zadość, — tém większą uwagę zwraca na sprawę czarnogórską. Właśnie posłano znów do Hercegowiny trzy bataliony piechoty i dwóch jenerałów. W Carogrodzie odbył w tych dniach kilka narad w sprawie czarnogórskiéj Wielki wezyr z posłami austryackim, angielskim, francuzkim i rosyjskim.

Dwie poczty wschodnio-indyjskie kalkucka i bombajska szybko nadeszły jedna po drugiej. Gdy zaledwie w ostatnim numerze 29 t. m. podaliśmy treść wiadomości z Kalkuty z 19 maja, dzisiaj powyższa depesza z Londynu przynosi nam treść doniesień z Bombaju sięgających do 5 czerwca. Najważniejszy z wypadków o których one donoszą, zaszedł na krańcu teatru środkowo-indyjskiego: jenerałowie Rose i Whitelok, których przeszła poczta zostawiła stojących przed Calpee, opanowali to miasto 23 maja wypierając cofających się zapewne ku Gwaliorowi lub za Dzumnę powstańców i zabierając im, jak zwykle w doniesieniach angielskich wszystkie działa, jednak za kilka lub kilkanaście dni czytać będziemy, że tym samym powstańcom zabrano znów wszystkie działa. Królestwo Gwalioru stało się teraz głównem siedliskiem powstańców na środkowo-indyjskim teatrze. Na teatrze nadgangesowym, wódz angielski Campbell miał zająć według depeszy powyższej Allahabad. Jestto widoczna omyłka. Allahabad bowiem zostaje od początku powstania w ręku angielskim: może chciano donieść że Campbell wrócił 26 maja do Allahabad. W każdym razie wiadomość ta potwierdza wsteczny ruch armii angielskiej z Rohikundu do Duabu, o czem już donosiła przeszła poczta która także mówiła, że powstańcy oudzcy zagrażają Luknowowi. Zresztą obecna poczta nie donosi o żadnym wypadku któryby zmieniał stan rzeczy w Hindostanie, opisany przez nas niedawno.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 30 czerwca.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr.	435	431
Ruble obrączkowe agio	5 1/2	4 1/2
Talary pruskie za 150 złr.	98 1/6	97 1/2
Cwancygiery złr.	105 3/4	105
Półimperyały rosyjskie złr.	8 20	8 12
Napoleondory 20 fr. „	8 11	8 5
Dukaty holend. ważne „	4 48	4 43
„ austryackie „	4 49	4 44
Listy zastawne galicyjskie z kuponami „	82 3/4	82 1/4
Obligacye indemn. z kupon. „	82 1/4	81 3/4
Pożyczka narodowa z r. 1854 „	81 2/3	81 1/6
Listy zastawne polskie z kuponami złp.	98 2/3	98

Wiedeń 30 czerwca (telegraf.)	
Augsburg	104 3/4
Hamburg	76 5/8
Londyn	10 11 1/2
Paryż	122
Agio od złota	7 1/4
5% Metaliki	82 1/2
4 1/2% „	72 3/8
4% „	—
3% „	—
Losy z r. 1834	315
„ „ 1839	129 3/4
„ „ 1854	110 1/4
Pożyczka narodowa 5%	83 3/16
Obligacye indemniz. galic.	81 1/4
Akcye Bankowe	977
„ kredytu ruchomego	228
„ kolei francusko-austryackich	267 3/4
„ kolei północnéj	1670

Lwów 25 czerwca.		
Dukat holenderski	4 48	4 44
„ austryacki	4 51	4 48
Półimperyał rosyjski	8 19	8 14
Rubel rosyjski	1 36	1 35
Talar pruski	1 33	1 31
Pięciozłotówka polska	1 11	1 10
Listy zastawne galic. bez kupon.	80 —	79 36
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	80 45	80 10
Pożyczka narodowa bez kupon.	83 7	82 20

Warszawa 26 czerwca.		
Półimperyały rubli	5 42	— —
Obligi skarbowe „	91 5	— —
kupon	—	— 95 5/9
Listy zastawne III okresu rubli	14 97	— —
kupon	—	— — 2/3

Wrocław 29 czerwca.		
Banknoty austryackie	97 3/4	—
Polskie bilety bankowe	90 1/2	—
„ listy zastawne	88 7/12	—
Poznańskie listy zastawne 4%	99 1/2	—
„ „ „ 3 1/2%	87 5/12	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	79 1/2	—

Przyjechali od 28 do 30 czerwca.

HOTEL POLLERA Kreyser Edward doktor medycyny z Opawy. Piotrowski Gustaw doktor medycyny z Götingen. Cycuryn Teodor doktor medycyny, Bernst Ignacy kupiec, Kleczkowska Felicya z Warszawy. Estreicher Aleksander właś. dóbr z Trzebini. Brodzki Henryk wł. dóbr z Marienbadu. Hr. Jabłonowski Kazimierz wł. dóbr, Kamiński Ignacy, Achleitner Józef urzędnik z Wiednia. Schiller Filip, Gellhorn Artur, Trief Alfred, Becker Adolf z Nowego Targu. Finger Gustaw z Tarnowa. Menzel Rudolf kupiec z Gliwic. Wolffe'm W. kupiec z Wrocławia. Horowitz Rebeka ze synem, Mieses M. R. kupiec, Bernstein E. kupiec ze Lwowa. Ehrler Wacław adwokat z żoną z Białéj. Zanner Emerik z Morawy. Saint Clair oficer angielski z Karlsbadu.

Wyjechali: Józefa Nałęcz Kęszycka wł. dóbr, Bronisława Nałęcz Kęszycka wł. dóbr do Częstochowy. Papara Władysław wł. dóbr do Karlsbadu. Kosierodzki Stanisław z żoną Mantler Maurycy, Schmolz Dominik, Zanner Emeryk do Lwowa. Hr. Olizar Gustaw właś. dóbr do Galicyi. Łempicki Hilary wł. dóbr do Żyznowa. Krun Hugo do Białéj. Obst Jan obyw. do Mierowa. Jaques Juliusz kupiec do Pragi. Hermann August do Warszawy. Breitkopf Franciszek kupiec do Granicy. Todurski Leon do Cieplic. Szymanowski Władysław, Kielanowski Tytus obyw., Kreyser Edward doktor medycyny, Bernst Ignacy kupiec do Wiednia. Schot Ferdynand urzędnik do Jaworzna. Szybalski Felicyan obyw. do Regulic. Barycz Artur obyw. do Lipowca. Finger Gustaw do Tarnowa. Kleczkowska Felicya do Szczawnicy. Horowitz Rebeka ze synem, Becker Adolf, Schiller Filip, Gellhorn Artur, Trief Alfred, Freimann Wilhelm do Prus.

HOTEL DRZEDZKIŃSKI. Ksawery Wykowski obyw. z Sufczyna. Elżbieta Bzowska obyw., Aleksander Bzowski obyw., Olga Leśniewska obyw., Wanda Szawłowska obyw., Józefa Długoska obyw., Hipolit Gaszyński obyw., Stanisław Walewski obyw. z żoną z Polski. Bogusław Horodyński obywatel z Galicyi.

HOTEL SASKI. Roman hr. Załuski z Krzeszowic. Eugenia Wiecka wł. dóbr, Honorata Bystrzanowska obyw., Fryderyka Borzęcka wł. dóbr, Rudolf Mieszkowski obyw. Leonard Mieroszewski obyw., Ludwik Bajer wł. dóbr, Apolonia Cichowska obyw. z Polski. Marya Krasuska wł. dóbr z córką z Bolęcina. Melchior Bloch kupiec z Mysłowic. Salomea Bogusławska obyw. z familią z Warszawy. Antoni Stankowski obyw. z Białéj. Konstanty Heumann doktor medycyny z Oświęcima. Henryk Niewiarowski obyw. z Mariampola, Abraham Israeli kupiec z Wadowic. Stanisław Pniewski urzędnik z Kielc. Szymon Piasecki obyw. z Częstochowy. Szymon Roch kupiec z Morawy.

Wyjechali: Skrzeszewski Henryk inżynier do Lwowa. Karol Bobrownicki wł. dóbr do Galicyi. Teresa Węgierska oby. do Szczawnicy. Atanazy Benoe wł. dóbr z żoną do Niegowic. Wiktor Koziorowski obyw. z familią, Aleksander Henisz wł. dobr z familią do Polski. Jan Repnik urzędnik do Jasła. Leopold Haber kupiec do Prus. Konstanty Heumann doktor medycyny do Oświęcima. Antoni Stankowski obyw. na prywatne mieszkanie. Melchior Bloch kupiec do Mysłowic. Abraham Israeli kupiec do Wadowic. Emilia Wiecka wł. dóbr, Honorata Bystrzanowska obyw. do Iwonicza. Jan Tomczycki z familią do Marienbadu. Marceli Antoni Szymański urzędnik, Ambroży Chmielewski obyw. z żoną do Galicyi. Salomea Bogusławska obyw. z familią do Szczawnicy. Julia Kałuska wł. dóbr z córką do Zegartowic. Józef Arcimowicz urzędnik z familią do Wód.

HOTEL POLSKI. Kerzewski Aleksander obyw. z żoną, Łabęcki Jan obyw. z Polski. Donnath M. kupiec z Opawy. Fridmann Józef kupiec, Ornstein Jakób z Wiednia. Ksiądz Serwiński Marcin proboszcz ze Szczyrka.

Wyjechali: Bormann Liberat wł. dóbr, Bormann Edward wł. dóbr, Bormann Józef właś. dóbr, Sobieszczański Wiktor wł. dóbr, Kerzewski Aleksander wł dóbr z żoną do Mysłowic. Zielonacka Katarzyna ze siostrą, Gąsowski Wojciech wł. dóbr z familią do Szczawnicy.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano — g. 9 m. 30 wieczorem.
do Wiednia: g. 6 m. 10 rano — g. 3 m. 25 po południu.
do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z *Dębicy:* g. 5 m. 20 rano — g. 2 m. 35 po południu.
z *Wieliczki:* g. 10 m. 46 rano — g. 7. m. — wieczorem.
z *Wiednia:* g. 11 m. 25 połud. — g. 8 m. 15 wieczorem.
z *Wrocławia i Warszawy:* g. 11 m. 25 przed południem

Z Dębicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud. — g. 2 w nocy.
przychodzą: g. 3 m. 37 po połud. — g. 12 m. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Praga czeska 24 czerwca. My tutaj w Czechach obiecujemy sobie urodzaj na żyto bardzo dobry. Jęczmień też się udał bardzo, więc ceny są zawsze niskie. Co do pszenicy, to zdania gospodarzy są mniéj stanowcze. Owsy wyglądają wszędzie w naszym kraju pięknie i można tuszyć, że będziemy mieli odpowiedni zbiór tego ziarna. Odbytu nie ma teraz wszakże na owies, chyba na miejscowy użytek.— Co do koniczyny czerwonéj było długo cicho, ale w tych dniach pytano się o nią z Wrocławia i skontraktowano kilka wielkich partyj zeszłorocznego nasienia dla domów zagranicznych po 19—20 złr. za cetnar wiedeński. Nadeszły także zapytania o nią z innych okolic Niemiec i nie jedno kupno w tym artykule jest jeszcze w trakcie.

Wrocław 26 czerwca. W ubiegłym tygodniu żaliliśmy się na brak deszczu. I dzisiaj jeszcze żalić się musimy, że lubo deszcz u nas padał po kilkakroć, wszelako ani razu nie padał długo. Nie poratował tedy dostatecznie naszych urodzajów. Wiadomości o stanie urodzajów, dochodzące nas skąd inąd, potwierdzają dawniejsze obawy coraz bardziéj. Pokazuje się nawet, iż oczekiwania żniw pomyślnych w okolicach, które mają lepsze z natury położenie, były mniéj więcéj błahe. Jedyna nadzieja nam pozostała, a tę nadzieję mamy w ziemniakach, które dotąd rokują plon obfity. Dopóki cieszyć się będziemy przynajmniéj tą jedyną otuchą, dopóty nie będzie powodu do rzeczywistéj obawy, lecz jeśliby ziemniaki chybiły, to następności mogłyby wyniknąć nieobliczone.

Gdańsk 26 czerwca. Z wyjątkiem jednego dnia, mieliśmy w upłynionym tygodniu ciągłą pogodę. Powietrze jednak się oziębiło, a wiatry północne dały otuchę przybrania wody na Wiśle. Oziminy stoją rozmaicie, a jarzyny po dwóch ostatnich deszczach się podniosły. O widokach zbioru w naszéj okolicy, trudno coś z pewnością powiedzieć. — Żyto pięknie okwitło, ale w wielu miejscach dla wielkiéj suszy bieleje

Toruń przebyło pszenicy łasztów 684, żyta 140, grochu 56, siemienia lnianego 10, jęczmienia.— Stearyny cetnarów 83.— Belek sosnowych sztuk 4,678.

Wysokość wody z 2 cali, podniosła się do cali 3.

Targi angielskie zawsze w téj saméj obojętności. Do kupna nie ma ochoty, ale się też nikt ze sprzedażą nie ciśnie. Pogoda jak najlepsza z przechodniemi deszczami. Spekulacya zbożowa nie egzystuje, a potrzeby konsumcyi targów z odrętwienia dźwignąć nie mogą.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne, cokolwiek lepiéj od londyńskiego się trzymały.

We Francyi stosownie do większéj lub mniejszéj obfitości dowozów ceny się wzmacniały lub słabły. To tylko jest rzeczą pewną, że nadzieje zbioru nadzwyczajnego znikły, zawsze jednak spodziewają się zbioru dobrego.

W Holandyi, Belgii i Hamburgu w cenach pszenicy materyalnéj nie było zmiany, żyto wszakże ogólnie podniosło się w cenie, a z Węgier i z nad Renu o stanie pól niepomyślne przyszły wiadomości.

Na naszéj giełdzie odbyt pszenicy był nieco trudny, ale regularny, kupujący bardzo oględnie wchodzili w interesa, a dla 2 guld. nieraz wielkie rozbijały się tranzakcye, notowania bowiem angielskie nie zostawiają zysku na tutejsze ceny.

Żyto po rosnących cenach miało wielki odbyt i od ostatniego sprawozdania znowu o 12 do 15 guld. podniosło się w wartości.

Jęczmień nie miał odbytu. groch po ostatnich cenach zwolna odchodziło.

Sprzedano w ciągu tygodnia na giełdzie łasztów pszenicy 1,025, żyta 524, jęczmienia 50, siemienia lnian 56, owsa —, grochu —, rzepaku 50.

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld.	prus.	korzec warszawski złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenicy	od 130 do 133 2/3	od 450 do 460	33	25	34	17
	— 133 — 135	— 465 — 480	35	—	36	3
	— — — 139 6/7	— — — 510	—	—	38	10
Żyto	— — — 130	— 270 — 291	20	9	21	26
Jęczmień	— 113 — 116	— 240 — 270	18	1	20	9
Siemie lnian.	— — — —	— — — 555	—	—	41	22
Rzepak	— — — —	— — — 780	—	—	58	18

W drzewie następne obroty miały miejsce: sprzedano 4000 okrągłaków po 222 tal., a 500 po 303 tal. kopa, 2000 kuprów po 5 2/3 sgr. stopa kubiczna, 250 kóp pipówek od 38 do 41 1/3 tal. Belek dębowych po 14 do 14 1/2 sgr. stopa kubiczna.

Kurs zamian: Londyn 198 1/4 — Amsterdam 101 1/4. Hamburg 44 3/4. Paryż 79 1/4.

Alexander Makowski et Comp.

Inseraty.

Pisarze
Banku pobożnego
w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od zastawu „Zegarek srebrny“ dnia 4go lipca 1856 r. pod literą W. do N. 65 w Banku pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers Bankowy zaginąć miał,— przeto wzywają wszystkich interes w tem mieć mogących, aby o wykupieniu zastawu tego, najdaléj do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż wrazie niezgłoszenia, fant rzeczony osobie zgłaszającéj się, po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 25 czerwca 1858 r.

Ksiądz Andrzéj Karczyński Stachowicz P. K. B. P.
Pis. B. P. (1-3)

Leczenie radykalne
słabości zewnętrznych osobliwie skórnich.

Franciszek Ksawery Heller

doktor medycyny i chirurgii, magister akuszeryi, były asystent kliniki i oddziału słabości skórnych w szpitalu powszechnym w Wiedniu (Allg. Krankenhaus), członek Towarzystwa medycznego, udziela rady lekarskiéj od 12téj do 3éj w Wiedniu pod L. 588 Bauernmarkt (im Gundelhof) 2gie schody 3 piętro. Rada lekarska na listy frankowane w polskim, niemieckim i francuzkiem języku najśpieszniéj udzielaną bywa. (417-8)

(559) Ogłoszenie. (4-6)

Podpisana Dyrekcya c. k. uprzywilejowanego 1go TOWARZYSTWA ASEKURACYJNEGO
w Wiedniu

podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż dotychczasowy główny Agent dla miasta Krakowa i okolicy

PAN ANTONI HOELZEL
w Krakowie

na mocy zawartego z nim układu, z dniem 1szym lipca b. r. czynności swe do tejże Asekuracyi odnoszące się zakończy.

Dyrekcya podpisana zarazem ma zaszczyt zawiadomić, iż od dnia 1go lipca r. b.

Pan G. Gebhardt

w Krakowie obok dworca kolei mieszkający, Bióro zaś swe przy ulicy Grodzkiéj w domu pod L. 37 utrzymujący i do pełnienia czynności dotychczas panu **Antoniemu Hoelzel** poruczonych, upoważniony został.

Upraszamy przeto, ażeby zaufanie, którem Towarzystwo nasze od tylu lat zaszczyconem bywa, również na nowo ustanowionego głównego Agenta naszego przeniesionem było; usilnem zaś jego będzie staraniem zaskarbić sobie takowe punktualną i śpieszną usługą.

Wiedeń w czerwcu 1858.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Pierwszego Tow. Asekuracyjnego.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia polecam się od dnia 1go lipca b. r. do załatwiania wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia od ognia, od transportu towarów, tudzież zabezpieczenia życia, kapitałów i dochodów, które za opłatą premij, ile być może najniższych z wszelką punktualnością i pośpiechem załatwiane będą.

Będąc upoważnionym do wystawienia Ceduł asekuracyjnych (Polizzen) co do zabezpieczeń od ognia i transportu towarów, wnioski do tejże czynności odnoszące się bez najmniejszéj zwłoki załatwiać mogę.

G. Gebhardt **główny Agent**

c. k. uprzyw. Pierwszego Austryackiego Towarzystwa Asekuracyjnego, utrzymujący Bióro przy ulicy **Grodzkiéj pod L. 37.**

Woda Książęca
(Eau de princesse)
AUGUSTA RENNARDA.

Chcąc się przekonać o szczególniejszym skutku tego zadziwiającego płynu, dosyć jest po zwyczajnem umyciu się tę wodę dobrze zmięszawszy gąbkę umaczać ciało miernie natrzeć, nie obcierając, przez co otrzyma się płeć aż do najpóźniejszego wieku, zawsze białą, gładką, czystą, gładką i delikatną.

Te zaś osoby, które mają skórę na ciele zanieczyszczoną powinni wodą tą kilka razy przez dzień zwilżać w sposób powyżéj wskazany, aby się prędzéj uwolnić od piegów, trądów, liszajów i innych wyrzutów, albowiem woda ta wszelkie nieczystości wytępia na ciele.

Jedynie prawdziwą wodę tę dostać można

w **Krakowie** wraz z opisem po **48** kr. **u Józefa BARTLA.**

(523-5-10)

Cyrk Slezaka

Dziś 29 czerwca 1858

Piąte wielkie przedstawienie przy rzęsistem oświetleniu Cyrku

Bliższych szczegółów udzielą osobne afisze i dzienne programy, które ostatnie nabyć można od godziny 10—12 przed południem. a od 2—4 godziny po południu w hotelu Londyńskim w stancyi N. 21, gdzie także bilety na wszystkie miejsca się sprzedają— w wieczór zaś przy kasie w cyrku.

Ceny miejsc w mon. kon.: Miejsce numerowane 40 kr.— 1sze miejsce do siedzenia 30 kr. — 2gie miejsce 20 kr.— galerya 10 kr.— Dzieci niżéj lat 10ciu płacą połowę— c. k. wojskowi szeregowi płacą na galeryi 6 kr.

Otwarcie kasy o godzinie 6éj. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

(502-3-4) *W. Slezak* dyrektor

Wielki skład
OBIĆ POKOJOWYCH

papierowych w najnowszych deseniach jako też świeżo nadeszłe znaczne zapasy

herbaty chińskiéj,

kaloszy gumowych Reithoffera i amerykańskich

poleca po cenach jak najumiarkowańszych

handel

J. JAHNA
w Krakowie i w Tarnowie.

(480-8-16)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru		stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	328'' 74	+16 6	52	północny	słaby	pochmurne	przed połud. deszcz	+10°1	+17° 0
	10	329 64	12 4	76	półn.zach.	„	„	po południu „		
29	6	329 76	10 4	84	połud.wsch.	„	„	deszcz		
	2	329 73	+14 0	73	„	„	„	deszcz		
	10	329 52	8 9	92	„	„	pogoda		— 8°9	+17° 3
30	6	329 18	7 6	93	„	„	„			

W Drukarni CZASU.

Za Rządzcę drukarni, Stanisław Gralichowski.

Dodatek do N. 146 dziennika „CZAS“ z d. 1 Lipca 1858.

URZĘDOWE.

(548) **Kundmachung.** (1-3)

Von Seite der Krakauer k. k. Genie-Direction wird hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass in Folge hoher hierländiger General-Commando Verordnung vom 4. Juni 1858 III Section 3 Abtheilung N. 9511 die Ausführung der Adaptirung der aerarischen Infanterie-Kaserne in Jasło zu einem Militair-Spitale, mit der Beköstigungssumme von 5430 fl. C. M. im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden, unter Vorbehalt der hohen Genehmigung, wird überlassen werden. Die diesfälligen schriftlichen Offerte sind bis zum 15. Juli 1858 in der k. k. Milit.-Bau-Verwaltungs-Kanzlei zu Krakau, Franciskaner-Platz Haus N. 221 einzureichen.

Die Ausführung dieses Adaptirungs-Baues, hat gleich nach geschehener Anweisung durch den Bestbiether zu erfolgen, und ist mit voller Thätigkeit, in der Art zu führen, dass dieser Bau längstens 3 Monate nach erfolgten Genehmigung beendet ist.

Der Unternehmer hat bei diesen Bauten alle was immer für Namen habende Herstellungen und Beischaffungen zu übernehmen.

Der Bau ist genau nach den Bestimmungen der genehmigten, zum Beweise der Identität von dem Ersteher zu unterfertigenden Pläne und Vorausmassen, nach den hierin enthaltenen Dimensionen, und ganz nach den, in Gemässheit der Bauprojecte von der k. k. Genie-Direction ertheilt werdenden Weisungen, solid, und in jeder Beziehung nach den bestehenden Bauvorschriften auszuführen, und der Ersteher hat für die Solidität seiner Arbeiten unbedingt zu haften, weshalb es ihm zur Pflicht gemacht wird, seine allfälligen Zweifel über die Solidität der Projecte schriftlich oder mündlich vorzubringen. Nachträgliche in dieser Beziehung vorgebrachten Entschuldigungen, entbinden denselben nicht von der eingegangenen Haftung, für die solide, standhafte und dauerhafte Ausführung jeder Arbeit.

Bei diesen Bauten dürfen sonach nur Ziegeln von der besten Qualität verwendet werden, die erforderlichen Holzgattungen müssen zur gehörigen Winterszeit gefällt, gesund und trocken, die Bretter ohne Äste und Sprünge, und zu den hieraus zufertigenden Arbeiten vollkommen geeignet sein. Dasselbe gilt auch von allen übrigen, bei diesen Bauten zur Verwendung gelangenden Materialien und Professionisten-Arbeiten.

Der Bau geschieht unter der unmittelbaren Leitung der k. k. Genie-Direction resp. des mit der Inspection betrauten Genie-Officiers, und unter der Führung und Haftung des Entrepreneurs, welcher Sachkundige, im Baufache bewährte befugte Bauleiter und Poliers, dann befähigte und befugte Professionisten aufzunehmen, und auf seine Kosten zu verwenden hat, weshalb es ihm unter keiner Bedingung gestattet ist, der Bau an einen Subkontrahenten zu übergeben.

Sollten mehrere Unternehmer in Compagnie diese Herstellungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Militair-Aerar in Solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für Einen für die vollkommen gute Ausführung des Baues, wobei jedoch die Bedingung festgesetzt wird, dass nur mit einem von den Unternehmern die betreffenden Abrechnungen und sonstigen Verhandlungen gepflogen werden, ohne dass hiedurch für die Mitunternehmer die Haftung für die richtige Ausführung der übernommenen Arbeit erlischt.

Wenn der Unternehmer kein wirklicher Baumeister ist, so ist er verpflichtet, die erstandenen Baulichkeiten durch einen gesetzlich befugten und erprobten Baumeister, jedoch immer unter seiner Dafürhaftung und auf seine Gefahr und Kosten in Ausführung bringen zu lassen, und diesen Baumeister, welcher in dem Offerte zu benennen ist, zu diesen Herstellungen aufzustellen, der nebst dem Ersteher das Lizitations-Protokoll, dann die Pläne und Vorausmassen gemeinschaftlich zu fertigen hat. Sollte aber der aufgestellte Wegmeister und dessen Organe, Poliere etc. etc. den an ihn gestellten Anforderungen, in technischer Beziehung nicht entsprechen, so ist der Esteher gehalten, auf Anforderung der Genie-Direktion, denselben gegen technisch verwendbare ohne Einsprache zu verwechseln.

Insbesondere wird darauf gehalten, dass jeder Unternehmungslustige sich nebst der zu erlegenden Caution, euch mit einem im laufenden Jahre von der Ortsobrigkeit bestättigten Zeugnisse über seine Vermögensumstände und moralischen Charakter, auszuweisen hat, ausser dass er schon aufalle Fälle als ein bewährter Mann in Aerarial-Bau-Unternehmungen bekannt ist.

Jedermann, welcher diesen Bau unternehmen will, hat seinem schriftlichen Offerte ein Vadium von 270 fl. Sage! Zweihundert Siebenzig Gulden in C. M. beizulegen, welcher Betrag im Erstehungsfalle zur Caution von 540 fl. erhöht werden muss; den Nichterstehern wird nach der Verhandlung das eingelegte Vadium sogleich zurückgestellt. Sowohl das Vadium, als auch die Caution kann entweder im Baaren, in k. k. Staatsobligationen nach dem börsenmässigen Course, mit Ausnahme der Staatsanlehen-Loose von 1834 und 1839, welche nur mit dem Nennwerthe angenommen werden, oder in einem vom k. k. Fiskus anerkannten Hypothekar-Instrumente erlegt werden wobei sich jedoch der Ersteher verbindlich machen muss, nicht allein mit dieser Caution, sondern mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die kontraktmässige Ausführung dieser Baulichkeiten zu haften. Mehr und Minder Arbeiten, in so ferne sie dem Bauleiter gestattet werden, werden auf Basis der Einheitspreise und der Erstehungs-Perzenten-Nachlässe besonders vergütet.

Die Eingangs angegebene Beköstigungssumme unterliegt noch der Censur des k. k. Landes-Rechnungs-Departement und der im Offert gebothene Nachlass findet verhältnissmässig auch auf die bei der Prüfung des Elaborats geänderte Kostenüberschlagssumme, Anwendung.

Die einzureichenden wie bereits erwähnt, mit dem Vadium zu versehenden schriftlichen Offerte sind in nachstehender Art zu verfassen.

15 kr. Stempel.

Offerte,

Ich Endesgefertigter mache mich hiemit verbindlich die Ausführung des mit der Lizitations-Kundmachung vom 19. Juni 1858 ausgeschriebenen Adaptirungs-Baues der aerarischen Infanterie-Kasern zu Jasło zu einem Milit.-Spitale mit allen hiebei vorkommenden Herstellungen und Beischaffungen mit einem Nachlasse von % sage Perzent von der Bekostigungssumme pr. 5430 fl. C. M. zu übernehmen, und mich allen diesen Bedingungen, welche ich gelesen, und wohl verstanden habe, vollkommen zu fügen.

Zur Sicherstellung meines Anbots schlisse ich das Vadium pr. 270 fl. C. M. bei, und hafte überdies mit meinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die richtige Einhaltung der mit gegenwärtigem Offerte eingegangenen Verbindlichkeiten.

N. N. den ten 1858.

Namen Wohnort und Haus-Nro.

Schliesslich werden die Unternehmungslustigen aufgefordert, das bezügliche Elaborat und die übrigen Bedingnisse bei der Krakauer k. k. Genie-Direction oder bei dem k. k. Militär-Stations-Commando zu Jasło einzusehen.

Krakau am 19 Juni 1858.

---

(555) **Obwieszczenie** (1-3)

[L. 3269]. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski niniejszém wiadomo czyni, iż na żądanie Julii z Wierzbickich Horodyńskiéj celem zniesienia wspólnéj własności dóbr, prawomocnym wyrokiem byłego Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 9 października 1838 do L. 12,364 dozwolonego, tudzież na żądanie c. k. Prokuratoryi finansowéj celem zaspokojenia następujących należytości, jakoto: a) sumy konwentu OO. Dominikanów w Czortkowie w ilości 2,359 złr. 50 kr. m. k. z przynależytościami, b) sumy konwentu OO. Dominikanów we Lwowie w ilości 4,365 złr. $42\frac{1}{8}$ kr. m. k. z przyległościami, c) sumy tegoż samego konwentu w ilości 10,000 złr. w. w. z przynależytościami, d) sumy konwentu OO. Dominikanów w Czortkowie w ilości 140 złr. m. k. z przynależytościami, e) nakoniec sumy konwentu OO. Dominikanów we Lwowie w ilości 259 złr. $17\frac{2}{8}$ kr. m. k. dozwoloną została przymusowa licytacya dóbr Chwałowice z przyległościami Witkowice, Ostrowek, Grudza, Łązek większy i mniejszy w obwodzie Rzeszowskim położonych w $\frac{4}{5}$ częściach do Ludwika, Felicyana, Barbary z Wierzbickich, Izabelli z Wierzbickich Jabłoszewskiéj, zaś w $\frac{1}{5}$ części do Zofii Horodyńskiéj i Antoniny Wierzbickiéj tabularnie należących, która w ostatnim terminie dnia 30go sierpnia 1858 o godz. 10téj przed południem pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wydobyta wartość szacunkowa w ilości 102,773 złr. $14\frac{2}{3}$ kr. m. a dobra Chwałowice z przyległościami jednakowoż bez należącego się wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, sprzedane będą, a to gdyby nikt cenę szacunkową lub też wyżéj tejże nie ofiarował, za którąbądź cenę,
2. Każdy chęć licytowania mający, winien złożyć na ręce kommissyi licytacyjnéj jako vadium $\frac{1}{20}$ część wartości szacunkowéj w okrągłéj ilości 5,140 złr. m. k. w gotowiźnie albo w listach zastawnych galicyjskich lub w innych papierach publicznych z kuponami według kursu jaki będą miały w dniu licytacyi, jednakowoż nie wyżéj wartości nominalnéj, które to vadium nabywcy w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytującym po skończonéj licytacyi zaraz zwróconém będzie.
3. Nabywca obowiązany trzecią część ofiarowanéj ceny kupna (wrachowawszy do niéj w gotówce złożone vadium, lub gdyby takowe w listach zastawnych lub w papierach publicznych złożone było, po poprzedniczem wymienieniu tychże na gotówkę) w przeciągu dni 90 od dnia prawomocności uchwały, mocą któréj akt licytacyi do wiadomości sądu przyjętym został, do tutejszego sądu złożyć, poczém temuż dekret własności nabytych dóbr z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, którego oddzielenie w tabuli krajowéj uskutecznionem zostanie, wydanym, on zaś na swoje koszta nawet bez starania się, w fizyczne posiadanie tychże dóbr wprowadzonym i za właściciela nabytych dóbr z wyjątkiem praw do pobierania wynagrodzenia urbaryalnego zaintabulowanym będzie, jednakowoż nabywca wszystkie koszta z kupnem tém połączone, według patentu stęplowego z dnia 9 lutego 1850, z własnego ponosić obowiązanym będzie.
4. Nabywca winien resztujące $\frac{2}{3}$ części kupna z odsetkami 5% od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie nabytych dóbr bieżącemi, do Sądu złożyć, albo resztującą tę cenę kupna z wyrzetelnionemi pretensyami na tychże dobrach zabezpieczonemi skompensować, a okazującą się jeszcze resztującą ilość z tych $\frac{2}{3}$ części ceny kupna, lub gdyby kompensacya miejsca mieć nie mogła, całe $\frac{2}{3}$ części ceny kupna, wystawiwszy poprzednio skrypt dłużny, zgodny z niniejszemi warunkami licytacyjnemi, na kupionych dobrach własnym kosztem zabezpieczyć, i od zabezpieczonéj tym sposobem ceny kupna, odsetki 5% półrocznie z dołu do tutejszego Sądu składać.

   Jednocześnie z niniejszą intabulacyą, także obowiązek nabywcy ustępem 6tym tych warunków licytacyjnych objęty, również jak i zastrzeżone ustępem 8mym prawo relicytacyi w stanie biernym nabytych dóbr zaintabulowane, wszelkie zaś na tych dobrach hipotekowane ciężary, wyjąwszy takowe któreby nabywca skompensował tudzież z wyjątkiem ciężarów gruntowych, na przyległości Witkowice Dom. 55 p. 129 n. 15. 16 i 25 on. i na przyległości Ostrowek Dom. 58 p. 132 n. 4 i 5 on. hipotekę mających, wyekstabulowane, i na cenę kupna przeniesione zostaną.
5. Obowiązany jest także kupiciel, długi na tych dobrach ciążące, gdyby wierzyciele onych wypłatę przed zastrzeżonym może wypowiedzenia terminem przyjąć nie chcieli, w miarę ofiarowanéj ceny kupna na siebie przyjąć, resztę wierzycieli zaś podług wyjść mającéj uchwały, porządek wypłat wierzycieli stanowiącéj w sześciu miesiącach po doręczeniu sobie takowéj i wejściu tejże w moc rzeczy zasądzonéj, do własnych rąk zaspokoić, a pozostałą ilość ceny kupna do rąk współwłaścicieli wypłacić, lub też ich należytości do tutejszego sądowego depozytu złożyć, alboli też z niemi w inny sposób ułożyć i z tego jednocześnie w tutejszym Sądzie wywieść się.
6. Kupiciel obowiązany będzie od dnia objęcia kupionych dóbr w fizyczne posiadanie, wszelkie ciężary gruntowe, tudzież publiczne daniny i podatki z własnego majątku opłacać, zaś uiszczenie tych podatków, któreby przed oddaniem dóbr kupicielowi zapadły i zaległe były, do kupiciela nie należy.

   Gdyby jednak przez zaniedbanie obowiązku tego, przypadek się zdarzył, iżby na zaspokojenie podatków i innych ciężarów już po wprowadzeniu kupiciela w posiadanie fizyczne tych dóbr zapadłych płynące na rachunek wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach powinności poddańcze, zaliczki, całkowicie lub w części zatrzymane lub też skompensowane były, natenczas kupiciel jako ugodołomny uważanym będzie.

   Obowiązek ten na kupiciela w tym ustępie włożony, i temuż odpowiednie prawo relicytacyi w stanie biernym kupionych dóbr tabularnie zabezpieczone zostaną.
7. Rzeczone dobra sprzedane będą ryczałtem, i stósownie do ustępu 1go bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, zatem też kupiciel nie będzie miał żadnego prawa do pobierania zaliczek na poczet tego wynagrodzenia dozwolonych, a ponieważ to wynagrodzenie podług cesarskiego patentu z dnia 25 września 1850 bezpośrednio (na zaspokojenie hipotecznych wierzycieli przeznaczone jest, przeto staraniem tutejszego Sądu będzie, ażeby od dnia wprowadzenia kupiciela w posiadanie fizyczne kupionych dóbr, zaliczki na rzeczone wynagrodzenie w c. k. Kasie zbiorowéj rzeszowskiéj wyznaczone, do tutejszo sądowego Depozytu celem zaspokojenia hipotecznych wierzycieli składane były.
8. Gdyby kupiciel któremukolwiek warunkowi licytacyjnemu lub rozporządzeniom wyjść mającą tabelą płatniczą oznaczyć się mającym zadosyć nie uczynił, natenczas na żądanie któregokolwiek wierzyciela lub dłużnika, relicytacya kupionych dóbr bez nowego oszacowania, w jednym tylko terminie nawet niżéj ceny szacunkowéj podług przepisu §. 449 Ust. Sąd. rozpisaną i przedsięwziętą będzie, tudzież kupiciel za wszelkie ztąd wynikłe szkody, nietylko złożonym zakładem, ale także całym swym majątkiem odpowiedzialnym staje się, w skutek czego nie tylko zakład, ale także pierwsza trzecia część ceny kupna, gdyby na ten czas już złożoną była, na pokrycie ilości, o którąby cena przy relicytacyi otrzymana mniejszą się okazała, od ceny przy pierwszéj licytacyi ofiarowanéj, natychmiast zatrzymane i z nową ceną kupna rozdzielone zostaną.
9. W razie gdyby sprzedaż przymusowa celem zaspokojenia powyż pod a. b. c. d. i e. poszczególnionych pretensyj nadmienionych kontrawentów odbyć się mająca z powodu uskutecznionego uiszczenia albo z jakiejkolwiek innéj przyczyny nie nastąpiła, natenczas dobra Chwałowice z przyległościami Witkowice, Ostrowek, Grudza, Łązek większy i mniejszy li tylko celem zniesienia wspólnéj własności sprzedane będą, która sprzedaż w powyż oznaczonym terminie to jest dnia 30go sierpnia 1858 o godzinie 10téj przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.
10. Za cenę wywołania oznacza się postanowiona w ustępie 1ym wartość szacunkowa 102,773 złr. $14\frac{2}{3}$ kr. m. k.
11. Sprzedaż tych dóbr celem zniesienia współwłasności przedsięwzięta będzie bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i gdyby nikt cenę szacunkową lub wyżéj takowéj nie ofiarował, za jakąbądź cenę sprzedane będą.
12. Także i przy niniejszéj sprzedaży vadium ustępem 2gim oznaczone za podstawę służyć będzie, z tém jednak dodatkiem, iż każdemu z tabularnych współwłaścicieli dóbr Chwałowice z przyległościami, wolno jest nawet bez złożenia vadium w gotówce, lub w papierach publicznych dobra te licytować, skoro tylko przed komisyą licytacyjną wykaże się, że na jego części taka suma jako vadium jest zaintabulowaną na jaką vadium opiewa, i że ta suma po wrachowaniu wszelkich przed nią tabularnie zabezpieczonych ciężarów, w miarę wydobytéj wartości szacunkowéj dodawszy do tejże części, na tegoż przypadającą z wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w ilości 32,093 złr. 10 kr. m. k. czyli właściwie po odtrąceniu oktawy w ilości 28,073 złr. 10 kr m. k. wymierzonego, dostateczne chociaż nie pupilarne bezpieczeństwo posiada.
13. Ustęp 3ci warunków licytacyjnych także w całéj osnowie i przy niniejszéj sprzedaży jest obowiązującym.
14. Ponieważ ustęp 4ty i 5ty warunków licytacyjnych ściąga się tylko do sprzedaży celem przymusowego zaspokojenia powyższych sum odbyć się mającéj, przeto miasto tychże stanowi się, iż nabywca winien bez względu na cenę kupna, wszelkie na dobrach Chwałowice z przyległościami zabezpieczone ciężary na siebie przyjąć, zaś dawniejszym współwłaścicielom jako osobistym dłużnikom przysłuża prawo, swych wierzycieli albo ze złożonéj jednéj trzeciéj części ceny kupna pozapłacać, albo na pozostawione u nabywcy resztujące $\frac{2}{3}$ części ceny kupna przekazać, w którym razie nabywca obowiązanym będzie, po uskutecznionym obrachunku, z każdym ze współwłaścicieli wypadającą jeszcze na niego resztę ceny kupna w przeciągu dni 30tu od dnia w którym obrachunek ten do wiadomości sądowéj przyjętym został, z odsetkami 5% pod rygorem w punkcie 8mym postanowionym, który w całéj swéj osnowie i przy niniejszéj licytacyi obowiązujący jest, wypłacić.
15. Ustęp 6ty warunków licytacyjnych, również jak i 7my i przy niniejszéj licytacyi celem zniesienia współwłasności odbyć się mającéj, są obowiązujące w całéj osnowie, jednakowoż dodaje się do ustępu 7go, że nabywca obowiązanym będzie w razie, gdyby sądowe postępowanie celem przekazania kapitału indemnizacyjnego przeprowadzoném zostało, i z tego powodu niektórym wierzycielom ich należytości całkowicie lub częściowo z kapitału indemnizacyjnego wypłacone były bez względu na kurs obligacyj indemnizacyjnych, całą ilość, jaka na zapłacenie tych hipotekowanych długów użytą będzie, podług nominalnéj wartości, współwłaścicielom w przeciągu dni 30tu wraz z odsetkami 5% zwrócić.
16. Zresztą dozwala się chęć kupienia mającym, akt szacunkowy, inwentarz ekonomiczny i wyciąg tabularny dóbr Chwałowice z przyległościami na sprzedaż wystawionemi, w tutejszo sądowéj registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O téj rozpisanej licytacyi zawiadamiają się wszyscy współwłaściciele i hipotekowani wierzyciele a to z miejsca pobytu wiadomi, do rąk własnych, za granicą zaś mieszkający współwłaściciele a oraz hipoteczni wierzyciele Ludwik Wierzbicki, Barbara Wierzbicka i Izabella z Wierzbickich Jabłoszewska do rąk zastępcy onymże do strzeżenia ich praw tak przy téj, jako i następnych czynnościach w osobie adwokata i obojga praw doktora pana Rybickiego w Rzeszowie ustanowionego, niemniéj z miejsca pobytu niewiadomi hipoteczni wierzyciele jakoto: Tekla i Rozalia Pietrzyńskie, Pinkas Fraenkel, Elżbieta Rafałowicz, Antoni Wierzbicki, Dawid Kartagener, Rachel Horowitz, Moritz Turteltaub, Sima Reich, Leib Pernetz, Piotr Romiszowski, Katarzyna Kotowicz, Leib Mayer Tannhauser, Katarzyna Zralska, Raymund Erazm Krasowski, spadkobiercy Floryana Bilskiego, równie i ci hipoteczni wierzyciele, którzy z swemi pretensyami dopiero po dniu 12ym lipca 1857 do tabuli weszli, jakoteż i ci którym uwiadomienie o rozpisanéj téj licytacyi

albo wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczone było, do rąk zastępcy onymże do strzeżenia ich praw, tak przy téj, jako i następnych czynnościach w osobie adwokata i obojga praw doktora p. Reiner w Rzeszowie dodanego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 11 czerwca 1858.

(564) **Konkurskundmachung.** (2-3)

Zu besetzen ist: die provisorische Kassiersstelle bei dem Hauptzoll- und Gefällen-Oberamte in Krakau in der X Diätenklasse mit dem Gehalte jährlicher 800 fl. und der Verpflichtung zum Erlage einer Kaution im Gehaltsbetrage.

Bewerber um diese Stelle oder eventuell eine Amts-Offizials oder Assistentenstelle der sistemisirten fünf Gehaltsklassen, haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der allgemeinen Erfordernisse, der Kenntniss im Zoll- und kassafache, der abgelegten vorgeschriebenen Prüfungen, insbesonders bezüglich der Offizialsstelle von 600 fl. aufwärts der Prüfung aus der Waarenkunde und dem Zollverfahren, rücksichtlich der verkauzionirten Stellen auch der Kautionsfähigkeit und unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Finanz-Beamten des krakauer Verwaltungsgebietes verwandt oder verschwägert sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis 1. August l. J. bei der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Krakau am 18ten Juni 1858.

Inseraty.

KĄPIELE i wody ciepłe.

NAUHEIM.

koło Frankfurtu nad Menem.

NADMUCHY gazem kwasem węglowym.

Źródeł w Nauheimie jest siedm, które są słynne swoją różnością jakoteż i siłą uzdrawiającą, używane do picia lub do kąpiel zbawienne są przeciw następującym chorobom:

1. Zołzom we wszystkich odcieniach i kształtach. 2. Chorobom wenerycznym zastarzałym, bólom kostnym, zatruciu rtęciowemu i ztąd pochodzącym porażeniom. 3. Słabości przeciągłéj trzew, niestrawności, bólowi żołądka, zatwardzeniu zwykłemu, krwawnicom, żółtaczce, rozrostom wątroby, śledziony. 4. Większéj części chorób organów płciowych; niepłodność znika pod wpływem kąpiel i natryskiwaniem wodą mineralną i nadmuchem gazu kwasu węglowego. Kąpiele gazowe wywierają niezmiernie przeważny wpływ na niemoc męzką. 5. Gośćcowi i dnie przeciągłéj, bólom nerwowym osobliwie nerwo-bólom kulszowym, puchlinie stawowéj, kamieniom (dziarstwu). 6. Chorobom przesiąkłym skórnym, osypkom, trędowaciznie, pokrzywce, parchom, wypryskom, liszajcom, pierzchnicom i łupieżowi. 7. Przeciw uderzeniom ciężkim, stłuczeniom i ranom; — uleczenie następuje niezmiernie szybko przez wpływ rozwalniający oraz wzmacniający tych kąpiel.

Źródła w Nauheim należą do rzędu wód solnochlorowych; są daleko lepsze, niżeli wody w Kreuznach, wyszczególniając się przez swą czystość, smak bardzo przyjemny i przez gaz, za pomocą którego bardzo łatwo się trawi; rzec można, że przechodzą wszystkie inne kąpiele, ponieważ mają temperaturę od 23, 27 i 29° Reaumura, a zatém mogą być używane do kąpiel bez poprzedniego ogrzania lub ochłodzenia.

Nauheim łączy z skutkiem swych wód przyjemności, które tylko mają kąpiele najkorzystniéj położone nad brzegami Renu. **Bawialnia tymczasowa, salony towarzyskie, bale, koncerta, czytelnia i gry** zgromadzają każdego dnia towarzystwo dobrane. Orkiestra pod dyrekcyą p. Edmunda Neumann, złożona z najcelniejszych muzyków, daje się słyszeć z rana przy źródłach, wieczór w ogrodach, w bawialni; bale i koncerta pójdą po sobie bez przerwy przez cały przeciąg pory kąpielnéj. Nakoniec goście kąpielowi znajdą w hotelach wyborny stół à la table d'hôte i stół w restauracyi podług karty.

Otwarcie kąpiel od 19 maja.

Przejazd z Frankfurtu do Nauheim w 55 minutach. Koléj żelazna z Frankfurtu do Berlina (Mein-Weser). (539-3-6)

Niżéj podpisana Główna Ajencya

1go Węgierskiego powszechnego Towarzystwa

ASSEKURACYI OGNIOWÉJ

W PESZCIE

poleca się Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności pod gwarancyą

zupełnego wynagrodzenia szkód

do przyjmowania zabezpieczeń:

a) przeciwko szkodom ogniowym, na ruchome i nieruchome przedmioty, jako to: fabryki, mieszkalne i gospodarcze budynki, maszyny, meble, składy towarów, zapasy wszelkiego gatunku ziemiopłodów i na bydło.

b) przeciwko szkodom elementarnym na jakie podróżujące towary narażone być mogą.

Aby dobrodziejstwo zabezpieczenia swéj własności każdemu przystępném uczynić, wyznaczają się jak **najtańsze procenta**.

Zaszłe zaś szkody, będą rzetelnie i w najkrótszym czasie całkowicie wypłacone.

Lwów w czerwcu.

Juliusz Gablenz

Ajent główny.

Bióro Assekuracyjne znajduje się we **Lwowie przy placu Ferdynanda N. 301** m. vis-a-vis Hotelu rosyjskiego. (514-2-3)

Zarząd dóbr hrabstwa Tenczyńskiego

zawiadamia, iż od 1go lipca r. b. rozpocznie się sprzedawanie

serów

KRZESZOWICKICH w CEGIEŁKACH

a mianowicie w znaczniejszych ilościach po następujących cenach:

100 funtów wied. za złr. 40	z opakowaniem i oddaniem na koléj żelazną w Krzeszowicach.	
50 „ „ „ 20		
25 „ „ „ 10		

Zamówienia przez listy opłacane, z załączeniem albo całkowitej należytości, albo trzeciéj jéj części pod warunkiem przyjęcia reszty przez kolej dostawiającą, (gegen Nachname) przyjmuje z odległych okolic kraju, Administracya dóbr w Krzeszowicach pocztą tamże; dla Krakowa zaś i jego okolic, pan Leon Huss mieszkający na Nowym Swiecie pod L. 212; który także i drobniejszą sprzedaż w pojedynczych cegiełkach zawiadować będzie. (565-1-3)

DYREKCYA

1go WĘGIERSKIEGO TOWARZYSTWA

wszelkich ubezpieczeń

W PESZCIE.

zamianowawszy swym jeneralnym Agentem dla Galicyi i Bukowiny dom handlowy pod firmą

ANTONI HOELZEL

w Krakowie

poleca swój instytut we **wszystkich gałęziach Assekuracyi** łaskawemu uwzględnieniu, zapewniając, iż staraniem onego będzie, przy pobieraniu **najniższych premij** przez **spieszne i najsumienniejsze wynadgradzanie** stronom poniesionych **szkód** uzyskać sobie i w téj Prowincyi Państwa to zaufanie, które już od zawiązku swego w całém Cesarstwie Austryackiem się zaszczyca.

Oparte na doświadczeniach wszystkich dotąd istniejących tego rodzaju dawnych Zakładów, zdołało pierwsze węgierskie Towarzystwo wszelkich ubezpieczeń w Peszcie zaprowadzić w swych statutach takie w interesie Publiczności ulepszenia i korzyści, jakie tylko wymogom czasu odpowiednemi i dla potrzeb ogółu najwłaściwszemi się okazały.

Trzy miliony złr. kapitału zakładowego

tego Towarzystwa i zasada najuczciwszego pod wszelkim względem ze stronami postępowania, stanowią dla każdego assekurującego się rękojmię dostateczną, a uzyskawszy dla siebie na Agentów firmy w całym świecie handlowym dobrze reputowane, i opatrzywszy je w pełnomocnictwa, Towarzystwo węgierskie Ubezpieczeń pełném jest nadziei, że mieszkańcy téj także części Państwa Austryackiego mile przyjąć onego ofiarowane sobie usługi zechcą, i chętnie Assekuracyą swego ruchomego i nieruchomego majątku, od szkody **ogniem** lub **gradobiciem** zrządzonéj, temu Towarzystwu łaskawie powierzyć raczą.

Instrukcyj wszelkich i formularzy do podań o assekuracyą udziela bezpłatnie podpisany.

Antoni Hoelzel

(568-1-10) jeneralny Agent pierwszego węgierskiego Towarzystwa wszelkich ubezpieczeń.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Jego c. k. Apostolskiéj Mości ogłasza c. k. Dyrekcya loteryi niniejszém **czwartą loteryę dla celów dobra powszechnego.**

Ponieważ plan gry, będący podstawą trzeciéj loteryi dla celów podobnych, szczególną zyskał wziętość, przeto za zezwoleniem Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z d. 23 stycznia r. b. L. 3763-114 powtórnie i przy niniejszéj czwartéj loteryi użytym został. C. k. Dyrekcya loteryi zaprowadza też znowu **wielką bogato uposażoną loteryę złotą**, mieszczącą w sobie 6698 trafnych, wygrywających razem

60,000

sztuk c. k. dukatów ważnych.

Loterya ta, w któréj **każdy los na wszystkie gra wygrane**, odbędzie się **jednem tylko** ciągnieniem, które, jeżeli nie pierwéj, **nieochybnie** nastąpi **bez odwołania** na dniu 16 grudnia 1858 r.

Dochód téj czwartéj loteryi przeznaczonym jest z Najwyższego postanowienia Jego c. k. Apostolskiéj Mości, bez potrącenia taks, w jednéj połowie — **na wystawienie nowego szpitalu w Zagrzebiu**, w drugiéj — na **wychowanie bezmajętnych sierot po oficerach, stronach wojskowych i urzędnikach.**

Żywy udział, z jakim dotąd publiczność te wielkie loterye pieniężne, z rozrządzenia Jego ces. k. Apostolskiéj Mości wyłącznie celom dobra powszechnego poświęcone, we wszystkich krajach koronnych przyjęła, nie mniéj pomyślne nader skutki, jakie istotnie już osiągnione zostały na korzyść celów, przez Jego c. k. Apostolską Mość wytkniętych, nie uwiodą otuchy c. k. Dyrekcyi loteryi, że i czwarte z tych przedsiębiorstw dobroczynnych równą znajdzie wziętość, by Najmiłościwsze zamiary Jego c. k. Apostolskiéj Mości uwieńczone zostały plonem, jak najobfitszym.

Pieczołowitość około nieszczęśliwych spółbraci, chorobą złożonych, jakoteż około wychowania biednych sierot, pozostałych bez wszelkiéj pomocy po ojcach. dobrze ku Państwu zasłużonych, jest zaiste tak wielce szlachetnym celem dobroczynności, że zapewne nikt z obywateli Państwa nie odmówi życzliwego przyłożenia się ku osiągnieniu onegoż.

Sprzedaż losów rozpocznie się wraz z publikacyą wielkiego plakatu loteryi, zaczem dopiero wtedy żądane losy wydane być mogą.

Wiedeń d. 1 czerwca 1858 r. (566-2-3)

Od c. k. dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Józef kawaler de Spaun, c. k. Radca nadworny i Dyrektor loteryi.

Fryderyk Schrank, c. k. Radca rządowy i Adjunkt Dyrekcyi loteryi.

W Drukarni Czasu.

Za rządzcę drukarni *Stanisław Gralichowski.*